Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie B. C. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Kraków. ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY: Redakcja . . . 101-90, Administracja . 133-44.

Konto PKO. Kraków Nr. 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13

Rok XLIII. Kraków, środa, dnia 24 czerwca 1936 r. Nr. 172

Przed wojną arabsko-angielską?

Jerozolima, 23. 6. (PAT). Ostatnie ataki Arabów na wojska rządowe w okolicach Naplus i Noureshams były najzaciętszemi od chwili rozpoczęcia zamieszek. Walki pod Noureshams rozpoczęły się w niedzielę rano a zakończyły się dopiero wczoraj wieczorem. Oddziały Arabów, które schroniły się w górach Samaria, są doskonale uzbrojone i stawiają wojskom rządowym niezwykle zacięty opór. Wojsko brytyjskie robi użytek z karabinów maszynowych i samolotów. Gazety nie podają liczby zabitych, lecz według zgodnych przypuszczeń, ma[…] być ona bardzo wielka. Ogólna atmosfera jest bardzo naprężona i odnosi się wrażenie, że nieprzejednany nastrój Arabów z dniem każdym wzrasta.

Olbrzymie straty żydów palestyńskich.

Jerozolima (PAT). Prasa żydowska ocenia straty poniesione w czasie zamieszek w Palestynie na sumę 180.000 funtów szterlingów. Straty te wywołane zostały przez zniszczenie pól miljona drzew pomarańczowych oraz spustoszenie uprawnych pól i lasów.

Nieustępliwe stanowisko Arabów.

Lodyn (PAT). Jak podaje „Daily Herald", spotkanie między delegacją Arabów palestyńskich a stałym podsekretarzem stanu w ministerstwie kolonij nie dało jakoby żadnego wyniku. Podsekretarz stanu mówił z delegacją w tym duchu co niedawno w Izbie Gmin minister kolonij. Członkowie delegacji oświadczyli, ze swej strony, że ruch palestyński trwać będzie nadal, chyba że wstrzymana zostanie imgracja żydów do Palestyny.

Zmiany na wyższych stanowiskach w centrali M. S. Z.?

Warszawa, 23. 6. (Telef.) W kołach politycznych mówi się wiele, o mających nastąpić zmianach na najwyższych stanowiskach w centrali Min. Spraw Zagr. Ostatnio bawił w Warszawie ambasador Rzplitej w Londynie p. Raczyński, którego nazwisko stało się głośne właśnie w związku z mającemi nastąpić zmianami w Min. Spr. Zagr. Zmiany mają objąć również dwie ważniejsze placówki europejskie. Ambasador Raczyński ma pełnić w Londynie swe funkcje tylko do pewnego czasu. W związku ze zmianami na jednem z najwyższych stanowisk w Min. Spr. Zagr. nasza ambasada w Rzymie otrzymałaby nowego kierownika. Dodać należy, że dotychczasowy min. spr. zagr. Beck ma w niedługim czasie rozpocząć urlop wypoczynkowy.

Odprężenie w ruchu strajkowym w Belgji.

Bruksela, 23. 6. (PAT.) Po wczorajszem posiedzeniu rady gabinetowej ogłoszono komunikat, w którym rząd z zadowoleniem stwierdza wyraźne odprężenie w ruchu strajkowym i składa hołd pojednawczemu stanowisku pracodawców i robotników. W całym niemal przemyśle osiągnięto porozumienie co do płatnych urlopów, minimum płac, swobody tworzenia związków zawodowych i rewizji dotychczasowych zarobków. W sprawie 10-godzinnego tygodnia pracy niektóre gałęzie przemysłu osiągnęły w zasadzie porozumienie, inne natomiast pozostawiają w tym względzie odpowiedzialność rządowi. W związku z tem rząd wniesie z chwilą zebrania się izb. odnośne projekty ustaw. W kołach związków zawodowych wyrażają nadzieję, że strajki zakończą się w środę.

* * *

Bruksela, 23. 6. (PAT.) Kongres chrz. zw. zaw. wypowiedział się za podjęciem pracy w górnictwie bez określenia jednak terminu. Komitet Wykonawczy chrześcijańskich związków zawodowych powziął ma swą decyzję w porozumieniu z komisją socjalistycznych związków zawodowych.

Posiedzenie Sejmu w piątek.

Warszawa, 23. 6. (Tel.) Posiedzenie Sejmu zwołane zostało na 26. b. m. na godzinę 12. Na porządku dziennym posiedzenia znajdują się projekty ustaw, co no których Senat zgłosił poprawki.

——oo——

Ks. Stahremberg w Wenecji.

Wenecja, 23. 6. (PAT). Przybył tu na kilkutygodniowy pobyt ks. Starhemberg.

Napad na mieszkanie starosty w Myślenicach.

Kraków, 23. 6. Nadeszły wiadomości o zajściach w Myślenicach. W tej sprawie krakowski Urząd Wojewódzki wydał następujący komunikat: W dniu 23 bm. w nocy dokonano napadu rabunkoweg na mieszkanie prywatne starosty w Myślenicach. Rabunkowi uległy ubrania i kosztowniejsze przedmioty wartości około 1.500 zł. W czasie ucieczki przestępcy obrabowali również dwa sklepy w mieście. Za szajką, która po napadzie zbiegła do okolicznych lasów, zarządzono pościg przy udziale zmobilizowanych oddziałów policji.

Chiny południowe wezmą udział w posiedzeniu C. K. W. Kuomintangu.

Londyn, 23. 6. (PAT.) Agencja Reutera donosi z Kantonu, że władze Chin Południowych zdecydowały wysłać 5 delegatów na zebranie Centralnego Komitetu Wykonawczego Kuomintangu, które ma się odbyć 10 lipca w Nankinie. Na zebraniu tem mają zapaść bardzo ważne decyzje z dziedziny życia politycznego i narodowego Chin.

Delegaci Chin Południowych zażądają zerwania stosunków dyplomatycznych z Japonją, potępienia poniżających układów chińsko-japońskich i przywrócenia wolności narodowej.

Nankin wstrzymuje się od rozpoczęcia walk z Kuang-si.

Szanghaj, 23. 6. (PAT.) Rząd centralny przed wystąpieniem przeciwko armji Kuang-si, oczekuje na wynik narad Centralnego Komitetu Wykonawczego, który się zbierze 10 lipca. Pogłoski, jakoby marszałek Czang-Kai-Szek wydał wojskom nankińskim rozkaz atakowania, są nieprawdziwe.

Pierwsza wymiana strzałów.

Londyn, 23. 6. (PAT.) Agencja Reutera donosi o postępach armji Kuang-si na południu prowincji Hunan. Doszło do wymiany strzałów przednich straży tej armji z wojskami nankińskiemi.

Francja zabezpiecza się przed Niemcami.

Paryż, 23. 6. (PAT). „Matin" donosi, iż w organizacji armji, a zwłaszcza w rozmieszczeniu oddziałów na północnej i wschodniej granicy Francji zajdą w najbliższym czasie poważne zmiany. Utworzone zostaną nowe dywizje i jednostki skompletowane bądź z wojsk kolonjalnych, bądź też z oddziałów stacjonowanych w stolicy i w innych ośrodkach centralnych kraju. Obsadzą one nowoutworzone garnizony na północno-wschodniej granicy. Powyższy ruch wojsk rozpocznie się z dniem 1 sierpnia r. b.

Konferencja min. Swiętosławskiego z kard. Hlondem.

Warszawa, 23. 6. (PAT.). W dniu 23 bm. odbyła się pierwsza konferencja między delegatem rządu, ministrem W. R. i O. P. prof. Swiętosławskim, a delegatem Stolicy Apostolskiej J. E. Ks. Kard. Augustem Hlondem, dotyczące spraw, przewidzianych do uregulowania między rządem a Stolicą Apostolską. Ustalono program prac i sposób dalszego postępowania.

———ooOoo———

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23. 6. (Telef.). Giełda dewizowa: Holandja 359.60, Berlin 213.92, Bruksela 89.75, Gdańsk 100.20, Kopenhaga 119.19, Helsingfors 11.77, Londyn 26.62, Paryż 35.01, Praga 21.97, Sztokholm 137.35, Zurych 172.70, Wiedeń 99.20.

Papiery procentowe: 7 proc. stabilizacyjna 53.00. 5 proc. konwersyjna 51.50—51.00. 8 proc. obligacje Banku Gosp. Krajowego 94.00.

Bank Polski 102.00—101.00—102.00, Lilpop 13.25—13.00, Ostrowiec 30.00—30.50. Starachowice 33.55, Haberbusch 44.50—44.25. Tendencja dla dewiz słabsza, dla pożyczek państwowych mocniejsza z wyjątkiem stabilizacyjnej, dla listów zastawnych niejednolita, dla akcyj słabsza.

Opozycja przeciwko Rooseveltowi w łonie demokratów.

Nowy Jork, 23. 6. (PAT.). Dziś w Filadelfji rozpoczął się ma kongres demokratycznego stronnictwa. Jak mówią, wybór Roosevelta jako kandydata do prezydentury, nie jest całkowicie zapewniony (!). W ostatnich godzinach ujawniły się wśród delegatów przybyłych na kongres machinacje wymierzone przeciw Rooseveltowi. Mówią, że prawica stronnictwa demokratycznego wysunie kandydaturę Al. Smith'a, przyczem stronnicy tego kandydata w czasie wyborów poprą kandydaturę stronnictwa republikańskiego w osobie Landona.

Grupa demokratów zamierza przyłączyć się do nowego t. zw. trzeciego stronnictwa i popierać kandydaturę Lehmke'go. Pomimo tych tendencji rozłamowych, — kandydatura Roosevelta na kongresie demokratów zbierze pokaźną większość głosów.

——ooo——

Ultimatum rządu nankińskiego.

Nankin, 23. 6. (PAT). Rząd nankiński przesłał do przywódców Chin południowych ultimatum, żądając zawieszenia wszelkich działań strategicznych. W razie gdyby tego nie zaprzestano, rząd centralny przystąpi do natychmiastowej akcji.

Zderzenie pociągów w tunelu.

Madryt, 23. 6. (PAT). W pobliżu Bzmbibre (w prowincji Leon) pociąg pospieszny, idący z Madrytu zderzył się w tunelu z pociągiem towarowym. W wyniku zderzenia powstał pożar. Wśród podróżnych jest wielu zabitych i rannych.

Przesunięcia w prokuraturze.

Warszawa, 23. 6. (Telef.) Dotychczasowy kierownik nadzoru prokuratorskiego Min. Sprawiedliwości prok. Mieczysław Siewierski objął w dniu 23 bm. stanowisko dyrektora Biura Personalnego Ministerstwa Sprawiedliwości.

W dniu dzisiejszym objął stanowisko prokuratora Sądu Apelacyjnego w Warszawie prokurator Stefan Szydłowski, dotychczasowy prokurator Sądu Apelacyjnego w Krakowie. W najbliższych dniach mianowany będzie na stanowisko wiceprokuratora dla spraw politycznych przy Warszawskim Sądzie Okr. wiceprokurator Piotrowski. Stanowisko to opróżnione zostało po przejściu długoletniego prokuratora dla spraw politycznych Kożuchowskiego do Sądu Apelacyjnego.

Turecki projekt konwencji demilitaryzacji cieśnin.

Montreaux, 23. 6. (PAT.). W poniedziałek rozpoczęły się obrady konferencji w Montreaux, zwołanej naskutek żądania Turcji. Konferencja ma na celu rewizję konwencji lozańskiej z r. 1923, dotyczącą demilitaryzacji cieśnin. W konferencji uczestniczą następujące państwa: Australja (główny delegat Bruce), Anglja (lord Stanhope), Bułgarja (delegaci Nikołajew i Momcziłow), Francja (min. Paul-Boncour i ambasador Ponsot), Grecja (delegaci Politis, poseł grecki w Paryżu, Mawrudis, sekretarz gen. z m. s. z.), Japonja (ambasador paryski Sato i poseł w Bernie — Hotta), Rumunja (Titulescu), Turcja (minister spr. zagr. Ruszdi Aras, ambasadorowie Turcji z Londynu i Paryża oraz sekretarz generalny m. s. z.), Związek Sowiecki (komisarz Litwinow), Jugosławja (Suboticz).

Projekt konwencji, przedłożony przez rząd turecki, przewiduje w artykule 2 zupełną wolność przejazdów dniem i nocą dla wszelkiej kategorji okrętów handlowych i to bez opłat i jakiejkolwiek formalności. Art. 3 mówi, że w razie wojny, o ile Turcja pozostanie neutralną — przepisy art. 2 mają pełne zastosowanie. Art. 4 przewiduje, iż w czasie wojny, o ile Turcja byłaby stroną wojującą, wolny przejazd posiadałyby statki neutralne, o ile nie będą udzielać pomocy nieprzyjacielowi. Art. 5 mówi o poddaniu kretów handlowych przepisom sanitarnym w ramach ogólnych przepisów międzynarodowych. Art. 6 dotyczy statków wojennych. Statki te, z wyjątkiem łodzi podwodnych, będą miały wolny przejazd w ciągu dnia z zastrzeżeniem, że przejazd będzie miał na celu jedynie wizyty kurtuazyjne.

Okręty wojenne, przejeżdżające przez cieśniny nie będą mogły w żadnym razie używać samolotów, któreby się ewentualnie na nich znajdowały. Art. 7 przewiduje, że w czasie wojny, o ile Turcja byłaby neutralna, okręty wojenne korzystałyby pod warunkiem przewidzianym w poprzednim paragrafie z wolnego przejazdu. Okręty nie mogłyby jednak dokonywać w cieśninach żadnych aktów nieprzyjacielskich rewizyj i t. d. Wolny przejazd musiałby jednak być w zgodzie z zobowiązaniami Turcji, wynikającemi z paktu Ligi Narodów. Art. 8 przewiduje, że na wypadek gdyby Turcja była stroną wojującą, to wszelki przejazd okrętów wojennych zależeć będzie od zezwolenia rządu tureckiego.

Trzecia część konwencji dotyczy samolotów i sterowców. Ta część konwencji przewiduje, że żadne statki powietrzne, czy to handlowe, nie miałyby prawa przelatywania nad cieśninami.

Ostatni art. 13 konwencji przewiduje, że konwencja zawarta będzie na lat 15. W każdem 5-leciu każde z państw podpisujących będzie mogło za 3-miesięcznem zawiadomieniem żądać rewizji konwencji.

Okupacja włoska nie obejmuje połowy Abisynji.

Londyn, 23. 6. (PAT). Wczoraj w Izbie Gmin Mandeg (liberał) zapytał min. Edena, czy może określić przestrzeń terytorjum Abisynji, które zostało wierne negusowi i określić ilość sił zbrojnych, znajdujących się dotąd w rozporządzeniu negusa? Min. Eden odpowiedział, że według raportu pochodzącego z przed trzech tygodni, okupacja włoska rozciąga się na terytorjum wynoszące mniej niż połowę całej Abisynji, ale obejmuje najważniejsze połacie kraju z głównemi miastami Addis Abeba i Harrar. Min. Eden dodał, że wszystkie główne drogi komunikacji Abisynji z zagranicą są w rękach włoskich. Zachodnia część Abisynji nie podbita przez Włochy, jest w rękach plemienia Galla wrogo usposobionego dla negusa. Rząd brytyjski nie może pozwolić na przewóz broni z Sudanu do Abisynji zachodniej, gdyż nie doszłaby ona do rąk rządu legalnego i wpływałaby jedynie na dalsze utrzymanie wojny domowej.

Mandeg zapytał wówczas, czy gdyby w Abisynji zachodniej był rząd legalny, rząd brytyjski zachowałby się inaczej?

Min. Eden: wówczas położenie byłoby zupełnie inne.

Arthur Henderson (Labour Party) zapytał, czy rząd W. Brytanji zamierza naradzić się z rządami Stanów Zjedn. i innych sygnatarjuszy paktu Briand-Kellogg, aby omówić zarządzenia niezdowne wobec złamania przez Włochy zobowiązań wynikających z tego paktu?

Min. Eden odpowiedział: Nie.

Negus uda się do Genewy.

Londyn, 23. 6. (PAT). Potwierdza się wiadomość o tem, iż negus będzie w Genewie w czasie sesji Rady Ligi Narodów.

Wniosek o wykluczenie Włoch z Ligi Narodów.

Londyn, 23. 6. (PAT). Rada generalna Związku Stowarzyszeń Ligi Narodów obradująca w Scarborough przyjęła przedstawioną przez lorda Lyttona rezolucję, domagającą się od rządu, by przedstawił w Genewie wniosek, według którego Włochy wobec pogwałcenia paktu Ligi Narodów nie mogą być uważane nadal za członka Ligi.

Rząd belgijski wypowiedział się

za zniesieniem sankcyj.

Bruksela, 23. 6. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów minister spraw zagranicznych Spaak przedstawił warunki, w jakich zbiera się Zgromadzenie Ligi Narodów. Zgodnie z dotychczasową zasadą, rząd belgijski przyłączy się do wszelkiej zbiorowej decyzji Ligi Narodów. Uchwałę w sprawie zniesienia sankcyj rząd belgijski powziął w uwzględnieniu obecnej sytuacji międzynarodowej.

Węgiel polski czy niemiecki?

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-AUSTRJACKIE.

Warszawa, 23. 6. (Telef.) W toczących się obecnie w Wiedniu rokowaniach w sprawie nowego polsko-austrjackiego układu handlowego wybitną rolę odgrywa sprawa zbytu węgla polskiego na rynku austrjackim. Pewne austrjackie koła rolnicze starają się o urobienie opinji rządu w kierunku zmniejszenia zakupów węgla w Polsce i zastąpienie węgla polskiego niemieckim. Rolnicy austrjaccy chcieliby za import węgla niemieckiego wywozić do Niemiec niektóre produkty austrjackiego rolnictwa. To stanowisko kół rolniczych zwalczane jest przez koła przemysłowe, zwłaszcza przez przedstawicieli austrjackiego przemysłu przetwórczego, który obawiają się utraty polskiego rynku zbytu, na wypadek gdyby Austrja istotnie ograniczyła zakupy węgla w Polsce. Rokowania o układ handlowy polsko-austrjacki toczą się w atmosferze przyjaznej.

Komunikat Senatu gdańskiego

w sprawie napadu hitlerowców na Polaków.

Gdańsk, 23. 6. (PAT. Biuro prasowe Senatu wydało następujący komunikat, który opublikowany został tylko w „Der Danziger Vorposten":

„W ostatnich dniach zdarzyło się kilka incydentów, w których narażeni zostali na szwank obywatele polscy oraz obywatele gdańscy narodowości polskiej. W związku z tem udał się radca stanu O. Boettcher do min. Papee, aby mu wyrazić ubolewanie Senatu W. Miasta spowodu tych zajść oraz dać wyraz zapewnieniu, że odnośni sprawcy zostaną surowo ukarani".

Za napad na Polaka w Gdańsku

Gdańsk, 23. 6. (PAT). Sąd gdański skazał w trybie przyspieszonym na 6 tygodni więzienia 2-ch 18-letnich członków młodzieży hitlerowskiej, który w dniu 13 bm. napadli na Polaka, obywatela gdańskiego Brunona Hinca, bijąc go do utraty przytomności. Oskarżeni zostali po zakończeniu rozprawy osadzeni w areszcie.

* * *

Okupacja prefektury

przez .. obywateli ziemskich.

Paryż, (PAT). W Colmar miał miejsce charakterystyczny wypadek obsadzenia prefektury przez 60-ciu miejscowych właścicieli ziemskich, którzy przybyli pod wodzą deputowanych domagać się interwencji prefekt w konfliktach strajkowych. Rolnicy oświadczyli, że nie opuszczą prefektury, dopóki prefekt nie uda się do jednej z ferm, obsadzonej od kilku dni przez robotników rolnych. Ponieważ obsadzenie fermy wywołało duże wrażenie w całej okolicy, właściciele ziemscy chwycili się tak radykalnego środka presji na czynniki administracyjne celem przywrócenia normalnego stanu rzeczy. Presja ta wywołała o tyle rezultaty, że w nocy z niedzieli na poniedziałek prefekt udał się do obsadzonej fermy, gdzie zdołano doprowadzić do porozumienia i ewakuacji zabudowań folwarcznych przez strajkujących robotników.

Ubój rytualny w osobnych godzinach.

Warszawa, 23. 6. Ministerstwa uzgadniają obecnie projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o uboju rytualnym. Projekt przewiduje, że władze administracji ogólnej ustalać będą co kwartał lub co miesiąc kontyngenty zwierząt, przeznaczonych na ubój rytualny. Na każdą sztukę, ubitą rytualnie, rzeźnik będzie musiał otrzymać pozwolenie, wystawione przez gminę żydowską w ramach kontyngentu. Ubój rytualny odbywać się będzie w osobnych godzinach. Sztuka strefiona podczas bicia oddawana będzie do tanich jatek. Na koszernem mięsie wystawiane będą dwa stemple. W jatkach trefnych nie wolno będzie trzymać mięsa koszernego i odwrotnie w jatkach koszernych nie wolno będzie sprzedawać mięsa trefnego. Przepisy wykonawcze mają być ogłoszone przed sierpniem w związku z bliskiemi wyborami do gmin żydowskich, których dochody płyną z uboju rytualnego.

Odkrycie cennego obrazu przez ks. biskupa Kubinę.

Warszawa (PAT.). Znany ze swych zainteresowań dawną sztuką kościelną biskup częstochowski ks. dr. Teodor Kubina odnalazł w kościele parafjalnym w Sulmierzycach cenny obraz z początku 16-go wieku. W celu bliższego zbadania obrazu ks. biskup Kubina powołał komisję, w skład której weszli dr. Lauterbach, dyrektor państwowych zbiorów sztuki, dr. Walicki, docent Uniwersytetu J. P. i prof. Rutkowski, kierownik państwowej pracowni konserwatorskiej. Komisja stwierdziła po zbadaniu, że ma przed sobą niewątpliwie dzieło Lucasa Granacha, co w toku badań potwierdziła sygnatura mistrza. Ks. biskup powierzył naukowe opracowanie tego dzieła dr. Walickiemu, którego praca ukaże się na jesieni, a konserwacją niezmiernie cennego obrazu zajmie się prof. Rutkowski.

Kto strzelał do St. Wieśniaka w Przytyku?

Radom, 23. 6. (PAT.). Na dzisiejszej rozprawie w procesie o zajścia w Przytyku przemawiał w dalszym ciągu obrońca oskarżonego Leski adw. Szumański, zaznaczając, że Leska strzelał tylko w obronie koniecznej w powietrze dla odparcia napastników, oraz wysuwający tezę, że kierunek rany, odniesionej przez Stanisława Wieśniaka, wskazuje na to, iż nie mogła ona pochodzić od strzałów Leski, lecz od strzałów, oddanych z domu Świeczki. Świadczą o tem, zdaniem obrońcy, zeznania wiarygodnych świadków i porównanie miejsca, w którem upadł Wieśniak z miejscem oddania strzałów przez Leskę.

Następnie zabrał głos adw. Margolis, który po omówieniu sprawy bojkotu, polemizował z rzecznikiem powództwa cywilnego adw. Kowalskim w sprawach, dotyczących talmudu i religji żydowskiej, poczem przeszedł do opisywania nastrojów w Przytyku, zaznaczając, że żadnej samoobrony żydów w Przytyku nie było. Mówca krytykuje tezy aktu oskarżenia i prosi o uniewinnienie swych klijentów.

Kogo przywiózł „Piłsudski".

Gdynia, 23. 6. (PAT). W dniu dzisiejszym o godz. 1-ej w południe przybył do Gdyni m/s „Piłsudski", przywożąc 563 pasażerów. Na statku przybyli m. in. konsul generalny R. P. w Chicago Gawroński, dalej liczna wycieczka członków polskich kół śpiewaczych w Stanach Zjedn., udających się na zjazd śpiewaczy do Warszawy, wycieczka studentów Politechniki Kopenhaskiej, wycieczka polskich rolników, która w dniu 17 bm. wyjechała na m/s „Batory" do Kopenhagi, oraz ks. kanonik Kruczek, który przywiózł sztandar od społeczeństwa polskiego w Stanach Zjednoczonych dla 7 p. strz. kon. w Poznaniu.

PRZERWANIE TAMY NA RZECE RUHR.

Berlin, 23. 6. (PAT). Jak donoszą z Muhlheim-Ruhr, na rzece Ruhr wydarzyła się o północy katastrofa przerwania tamy. W tej właśnie okolicy prowadzone były prace regulacyjne. Jedynie dzięki temu, że wypadek wydarzył się podczas przerwy w pracy, nie było ofiar ludzkich. Nagły spadek poziomu rzeki w tem miejscu uniemożliwił na pewien czas żeglugę.

Dziś zbiera się Senat.

Warszawa, 23. 6. (PAT). Jutro odbędzie się plenarne posiedzenie Senatu. Na porządku dziennym znajdują się wszystkie projekty ustaw, które miały być uchwalone w bieżącej sesji nadzwyczajnej.

Na czwartek dnia 25 b. m. zwołane zostały sejmowe komisje: rolna, spraw zagranicznych, prawnicza i budowlana dla załatwienia ewentualnych zmian Senatu do szeregu rządowych projektów ustaw.

P. Kawecki obejmie ministerstwo spraw wewn.?

Warszawa, 23. 6. (Telef.). Wiceminister spr. wewn. Kawecki w dalszym ciągu korzysta z urlopu wypoczynkowego. Na terenie Ministerstwa jest on zaliczany do najwybitniejszych pracowników. P. Kawecki od wielu lat uważany jest za fachowca w najlepszym stylu jeszcze z okresu urzędowania śp. min. Pierackiego. Jak słychać, po powrocie z urlopu, będzie on mianowany kierownikiem Min. Spr. Wewn., by odciążyć w pracy premjera gen. Sławoj-Składkowskiego, który jest równocześnie ministrem spraw wewnętrznych.

Wstrzymanie paszportów dla wycieczek zbiorowych.

Warszawa, 23. 6. (Telef.). W związku z koniecznością ograniczenia wyjazdów zagranicę minister spraw wewn. polecił wojewodom wstrzymać wydawanie paszportów zbiorowych dla wszelkiego rodzaju wycieczek. Paszporty zbiorowe dla wycieczek obecnie będą mogły być wydawane na podstawie specjalnych i wyjątkowych zezwoleń Ministerstwa. W celu usunięcia nadużyć z paszportami indywidualnemi na wycieczki zbiorowo, Minister. Spr. Wewn. polecił zaopatrywać takie paszporty w adnotacje, że paszporty te upoważniają do przekroczenia granicy tam i spowrotem w jednym tylko punkcie przejściowym.

ZWOLNIENIE PRZYWÓDCÓW RUCHU ROBOTNICZEGO W GDYNI.

Warszawa, 23. 6. (Telef.). W czasie ostatnich zajść w Gdyni z polecenia władz administracyjnych aresztowano kilku przywódców ruchu robotniczego. Obecnie z rozporządzenia władz centralnych wszystkich aresztowanych zwolniono i wszelkie dochodzenia przeciwko nim umorzono.

Nowy inspektor pracy w Krakowie.

Kraków 23. 6. Dzisiaj bawił w Krakowie generalny inspektor pracy p. Klott. W jego obecności odbyło się przyjęcie funkcji okręgowego inspektora pracy przez p. Kowalika z Kielc, który objął to stanowisko po rezygnacji dyr. Czarneckiego. P. Czarnecki sprawuje nadal funkcję dyrektora Funduszu Pracy.

Doroczne zebranie „Caritasu".

Kraków, 23. 6. W Domu Katolickim odbyło się doroczne walne zebranie Związku „Caritas" archidiecezji krakowskiej. W zebraniu wzięli udział: Ks. Metropolita Sapieha, ks. prał. Kulig, ks. infułat Kulinowski, ks. dziekan Miś, radna Łubieńska, gen. Żaba, dyr. Gawroński, p. Mączyński, wizytator Przyjemski i inni. Obradom przewodniczył Ks. Metropolita Sapieha. Obszerne sprawozdanie z owocnej działalności Związku złożył sekretarz ks. Stan. Jasiński.

STADJONY SPORTOWE PRZY KRAK. DOMACH AKADEMICKICH.

Kraków, 23. 6. Dzisiaj odbyło się w Krakowie zebranie komitetu budowy akademickich stadjonów sportowych. W zebraniu wziął udział wojew. Gnoiński, rektorzy Wyższych uczelni i delegaci młodzieży. Omawiano na wiecu sprawę budowy boisk sportowych dla mieszkańców II Domu Akademickiego w Oleandrach i Domu Medyków przy ul. Grzegórzeckiej.

EKSPLOZJA W FABRYCE WODY SODOWEJ.

Kraków, 26. 6. W fabryce wody sodowej przy ul. Józefińskiej nastąpiła eksplozja syfonu z wodą sodową. Skutkiem wypadku odniósł ciężkie obrażenie szyi z przecięciem tętnicy robotnik Ozjasz Mersel, lat 32, plac Nowy 9. Lekarz Pogotowia Ratunkowego odwiózł ofiarę eksplozji do szpitala.

Z ostatniej chwili.

Lizbona, 23. 6. (PAT). W tunelu przy wjeździe na dworzec lizboński zderzył się dziś w południe pociąg pasażerski z manewrującym parowozem. 30 pasażerów odniosło lekkie rany. Straty materjalne są znaczne.

Madryt, 23. 6. (PAT). W katastrofie kolejowej w tunelu w pobliżu m. Bembibie (prowincja Leon) zginęło wedle dotychczasowych doniesień 13 pasażerów, zaś 33 osoby odniosły rany. Bliższych szczegółów brak.

„Koncentracja narodowa" i jej formy.

Interesujące uwagi p. Romera na temat „koncentracji narodowej", któreśmy podali we wczorajszym numerze, wymagają pewne go uzupełnienia. Mianowicie wymagają sprecyzowania tego pojęcia: „koncentracja narodowa". Nie jest bowiem dotąd postawione jasno.

HASŁO GEN. ŚMIGŁEGO.

Próbując wyjaśnić to pojęcie natrafiamy na pewne dane. W szczególności — na oświadczenie gen. Rydza-Śmigłego i na akcję rozpoczętą już przez płk. Koca.

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych rzucił hasło skupienia społeczeństwa dokoła idei „obrony państwa". I — o ile pojęliśmy jego oświadczenie — nie dał żadnych ściślej szych wskazówek co do form, któreby ta „koncentracja" miała przybrać. Zastrzegł się tylko, że uprzywilejowany dotąd związek legjonistów nie mógłby w ramach tej „koncentracji" grać pierwszych skrzypiec; wchodziłby zaś do niej na warunkach równości w stosunku do innych organizacyj.

To byłyby — zdaje się — wszystkie najważniejsze wskazówki, których gen. Rydz-Śmigły udzielił.

Jest rzeczą trudną powiedzieć, jak w szczegółach taka „koncentracja" powinna wyglądać. Sam gen. Rydz-Śmigły wstrzymał się od precyzowania tych szczegółów. Postąpił bardzo rozsądnie. Urząd, który piastuje, nakazuje mu szczególną ostrożność w traktowaniu spraw politycznych. A jego rola polega na tem, by w okresie prawdziwego niebezpieczeństwa dla państwa postarał się o moralne zjednoczenie ugrupowań polityczno-społecznych dla obrony zagrożonej państwowości. Trudno więc wymagać od niego, by się sam bezpośrednio zajmował szczegółami, a zaś niebezpieczeństwem byłoby kazać mu firmować jedno ugrupowanie polityczne.

Jego zadanie polegało na tem, by rzucić hasło „koncentracji narodowej" w imię „obrony państwa". I na tem koniec! Szczegóły zaś, jak w praktyce tę „koncentrację", przeprowadzić, należy zostawić czynnikom społecznym.

Nie jesteśmy upoważnieni do wyrażania autentycznej myśli gen. Rydza-Śmigłego. Z jego powściągliwości jednak wnosić chcemy, że nie ma zamiaru narzucania społeczeństwu jednej jakiejś konkretnej formy „koncentracji", lecz, że obmyślenie takiej formy zostawia społeczeństwu, a więc jego politycznej „elicie", tak z opozycji, jak z obozu pomajowego.

DWIE MOŻLIWOŚCI.

Ale musimy iść dalej... Chodzi właśnie o tę formę „koncentracji" narodowej". I tu spotykamy kilka projektów, względnie możliwości.

Pierwszym z nich jest akcja podjęta przez p. pułk. Koca. Nie wiele o niej wiemy. W każdym razie jest pewnem, że p. płk. Koc podjął się misji stworzenia jakiegoś — nieokreślonego jeszcze — obozu politycznego w miejsce rozwiązanego B. B.

Ale to jeszcze nie wyjaśnia należycie ani celów, ani charakteru nowej organizacji.

Zasadniczo biorąc mogłaby ta organizacja być albo organizacją pomajowego obozu dla wypełnienia jednego miejsca w ogólnej „koncentracji narodowej", którą projektował gen. Rydz-Śmigły, a więc byłaby jedną z kilku organizacyj politycznych (opozycji i „sanacji") powołanych do pilnowania „obrony państwa", — albo też mogłaby być monopartją, cieszącą się monopolem pracy politycznej i wykluczającą porozumienie z innemi politycznemi organizacjami. — Gdyby się ta druga koncepcja przyjęła, to wówczas nowa organizacja p. płk. Koca musiałaby się postarać o ustawowe rozwiązanie wszystkich działających dziś partyj, albo — gdyby wolała metodę tworzenia „faktów dokonanych" od metody tworzenia nowych ustaw — musiałaby przeprowadzić bezwzględną, eksterminacyjną, walkę ze „staremi partjami" i — oczywiście — w tej walce zwyciężyć.

KTÓRĄ WYBRAĆ?

Prawda, możliwem byłoby jeszcze „trzecie wyjście": stworzenie nowej partji rządowej bez rozwiazywania „starych" partyj lub prowadzenia z niemi bezwzględnej walki, ale tworzenie tej nowej partji z tem cichem poleceniem, by w sposób „możliwie taktowny" likwidowała wszelkie inne organizacje. Takie „wyjście" jednak nie byłoby żadnem rozwiązaniem sytuacji. Byłoby powtórzeniem błędu, który wytykamy Bezpartyjnemu Blokowi: nowa partja musiałaby znów, jak B. B., wykorzystywać administrację do swoich celów, a zwolenników kaptować sobie „korytem" (jak pisał p. Romer), i wogóle stać się czynnikiem politycznej demoralizacji... Dlatego może odpowiedzialni za tę akcję działacze zechcą zrozumieć, że pozostaje im tylko jedno z dwóch wyżej zaznaczonych rozwiązań: albo włączenie nowej organizacji w „łańcuch" lub „front" ugrupowań gotowych realizować hasło gen. Rydza-Śmigłego, albo też przeprowadzenie bezwzględnej walki ze „staremi partjami".

To drugie rozwiązanie byłoby szaleństwem. A pierwsze?

Pierwsze wymagałoby: 1) stworzenia jakiegoś programu dla nowej partji, — i 2) wejścia w porozumienie z ugrupowaniami „staremi".

Czy to jest możliwe? Czy są w Polsce warunki na tworzenie nowego programu par tyjnego zdolnego pociągnąć masy? I, czy są w obecnej chwili warunki, któreby umożliwiły zarysowaną wyżej „koncentrację narodową"?

Oto pytania, które się siłą rzeczy nasuwają, na które jednak dotąd nikt nie odpowiedział!

J. P.

Przegląd prasy...

Żydzi i Szela.

Przed paroma dniami pogroził „Nowy Dziennik" Szelą (!) publicystom konserwatywnym, którzy ostatnio także do antysemityzmu się przyznają.

„Nie rozumiem odpowiada p. Mackiewicz w „Słowie" — na czem polega argument tego odwołania się do Szeli „Nowy Dziennik" odpowiada: po Przytyku może przyjść Szela. Bardzo być może, ale w czem temu ewentualnemu powrotowi Szeli może przeszkodzić utrzymywanie obecnego stanu rzeczy, kiedy, wieś jest przeludniona przez włościan, a miasteczka przez Żydów. Zresztą publicystom żydowskim możemy odpowiedzieć, że żydzi w żadnym kraju nawet tam, gdzie reprezentują wyłącznie najzamożniejsze klasy ludności nie byli elementem konserwatywnym; przeciwnie zawsze i wszędzie starali się o kontakt z elementami rewolucyjnemi, zawsze schlebiali elementom radykalnym, wszędzie uprawiali taktykę oswajania, tresowania i demoralizowania ideałów rewolucyjnych na pożytek własny. Hitler jest pierwszą rewolucją dokonaną bez żydów, może dlatego uchodzi za rewolucję „reakcyjną" choć jako żywo nie zgadza się to z prawdą. Otóż żydzi nikogo od pojawienia się Szeli nie zabezpieczają, raczej będą iść za Szelą i sku pywać połamane przedmioty".

Nici prowadzą z Katowic do Bytomia.

Korespondent śląski „Depeszy" porównuje zachowanie się Polski i Niemiec we wzajemnych stosunkach. Refleksje te robi w związku z zakończonym w Katowicach procesem.

„Strona polska — czytamy — zgodnie z duchem, płynącym z zawartego z Niemcami paktu nieagresji, przeciwdziałała wszelkim dążeniom i objawom, niezupełnie nawet mo że niewłaściwym, któreby jednak przyczynić się mogły do zakłócenia harmonji, dowodem czego jest nasz stosunek do pozostawionej własnemu losowi mniejszości polskiej w Niemczech, a zwłaszcza na Śląsku Opolskim no i rozrost w ostatnim czasie prywatnego szkolnictwa mniejszościowego w Polsce. Wprawdzie ta serdeczność Śląska jest może nieco chłodniejsza, niż warszawska, ale pochodzi to stąd, że warszawska teorja jest tu na kresach praktycznym problemem, i to problemem, dość ciężkim jednakże chociby tylko trudności jednolitego szkolnictwa prywatnego świadczy, że Śląsk nie przeciwstawia się linjom polityki centrali. Tymczasem jak jest u naszych sąsiadów?

Polityczne, czy też duchowe kierownictwo NSDAB znajdowało się w Bytomiu i pomijając już fakt berlińskiej nominacji Maniury i innych przywódców tej organizacji, o czem także mówiło się na procesie, to wykonywane ono było przez urzędników niemieckiej policji politycznej, kierownictwo zaś wojskowe miało się znajdować w rękach dowódców SAB i tam też w świetlicach S. A. ich obywateli polskich, zaprzysięgano na wierność Hitlerowi i walkę o suwerenność Niemiec.

Procesu członków NSDAB i pytań jakie on wyłonił, nie można zbyć milczeniem i okrawkami komunikatów P. A. T.-icznej".

„Ostatnie słowo" b. star. Twardowskiego.

Przed zapadnięciem wyroku w sensacyjnym procesie b. starosty Twardowskiego w Grudziądzu, oskarżony wygłosił „ostatnie słowo" w którem m. in. powiedział:

„Mam czyste ręce i każdemu mogę patrzyć prosto w oczy. Jeżeli mam plamy na sumieniu, ciele i twarzy, to są ślady judaszowskiego pocałunku wojewody pomorskiego Kirtiklisa. Żadnych luksusów i przyjemności w życiu nie miałem. Pochodzę z uczciwej rodziny urzędniczej. Czy są etyczne zarzuty przeciwko mnie, gdy na własnym terenie wojew. wybudowywuje się willę luksusową za około 90.000 zł.? Można mnie uważać za człowieka niedoświadczonego, lecz pieniędzy polskich nie kradłem i kraść nie będę".

„Prokurator — pisze prasa pomorska — prosił o zaprotokółowanie tych słów oskarżonego, zapowiadając wyciągnięcie z nich konsekwencyj".

Apel z Pomorza do gen. Składkowskiego.

„Dziennik Bydgoski" biorąc pod uwagę to „ostatnie słowo" b. starosty działdowskiego pisze:

„Zapewniał wprawdzie w noworocznej swej mowie p. wojewoda pomorski, że wybitni przedstawiciele tego systemu „tkwią na tysiącznych stanowiskach" i dlatego o zmianie mowy być nie może. Tak wierzył, ale dziś, po procesie grudziądzkim, pewnie już nie wierzy, bo proces ten wstrząsnął potężnie filarami owego systemu. I gorąco pragniemy wierzyć, że obecny premjer p. gen. Składkowski wprowadzi inny porządek. Niech tylko przyjdzie „na patrol", ale nie do urzędów, jeno, „w teren", do ludzi pracy, borykających się z biedą i ze zgrozą patrzących na taką gospodarkę, jaka tak bujnie kwitła w Działdowie, a wtedy dowie się ciekawych i pouczających rzeczy.

Dowie się przedewszystkiem, że przeciętny obywatel ma już dosyć „radosnej twórczości" i pragnie, aby administracja polska była solidna, fachowa, celowa i oszczędna, a nie szafowała rozrzutnie frazesami i groszem publicznym. Pragnie, aby urzędnik nie robił polityki partyjnej, lecz pracował wydatnie dla dobra Polski. Aby wobec niego każdy obywatel, spełniający obowiązki swoje wobec państwa, miał równe prawa i aby z racji swej przynależności partyjnej nikt nie miał przywilejów. W pierwszym rzędzie zaś wymaga, do czego ma słuszne prawo, aby przedstawiciele władzy starali się go zrozumieć, jeżeli już koniecznie starostowie i inni naczelnicy władz muszą z innych stron pochodzić".

Polityka angielska wobec Niemiec.

Pisząc kilka miesięcy temu w „Głosie Narodu" o polityce Anglji wobec Niemiec, starałem się wykazać, że źródłem niepokojów światowych są nie Niemcy, lecz właśnie Anglja, a właściwie jej chwiejna polityka. Twierdziłem również, że „potęga" Anglji jest hipnozą, na którą zapadła cała Europa, że Anglja nie byłaby w stanie wygrać w pojedynkę z jakiemkolwiekbądź mocarstwem i że wszelkie pogróżki z jej strony są najzwyczajniejszym angielskim „bluffem", a wszystkie wzniosłe mowy jej „miarodajnych czynników" służą jedynie za parawan do zasłaniania jej najbardziej egoistycznych interesów.

Prędzej, niż sam przypuszczałem, sprawdziły się moje wówczas wypowiedziane poglądy, a przebieg całej wojny abisyńskiej, zakończony wyproszeniem negusa z Londynu, był chyba najwymowniejszą tego ilustracją. Anglja, widząc, że Mussolini nie uląkł się jej pogróżek i mimo sankcyj wojnę wygrał, sama go się zaczęła bać i choć przejście Abisynji pod władzę Italji poważnie zagraża jej morskim drogom, pierwsza da na najbliższej sesji Ligi Narodów hasło do zniesienia tych sankcyj, które pod jej naciskiem zostały wprowadzone. Trudno zaiste o większą kompromitację w dziedzinie polityki zagranicznej, — o kompromitację, wywołaną najzwyklejszym strachem, ponieważ Anglja najdokładniej zdawała sobie sprawę z faktu, że prolongowanie antywłoskiej polityki musiałoby doprowadzić do zbrojnego konfliktu, któryby się smutnie dla niej skończył. Wszakże to największe, najpotężniejsze i najbogatsze mocarstwo ra dy sobie dać nie może w Palestynie z garstką Arabów i będzie się musiało zgodzić na ograniczenie, jeżeli nie na całkowite zniesienie imigracji żydowskiej, a żydzi wyjdą na angielskiej opiece, tak, jak wyszedł na niej negus, czyli jak Zabłocki na mydle.

Chwilowo jednak ma Anglja większe zmartwienie, niż o żydów; nie wie bowiem, kogo ma się więcej bać, czy Mussoliniego, czy Hitlera? Stara się więc o asekurację na dwie strony: z jednej chce się pogodzić z Mussolinim, z drugiej znosi cierpliwie afront niemiecki, wyrażający się w nieudzielaniu odpowiedzi na oficjalnie przez jej rząd wystosowany kwestjonarjusz. Nietylko patrzy przez palce na germanofilską propagandę różnych lordów Halifaxów, Londonderrych, Rothermeerów i Lothianów, lecz ją nawet popiera. Ostatni artykuł lorda Lothiana w „Evening Standard", przedrukowany zresztą i przez szereg innych agielskich pism, w którym autor nazwał Traktat Wersalski „bezprawiem", popełnionem wobec Niemiec, w którym zachęcał Niemców do domagania się rewizji sprawy Gdańska, Kłajpedy, a nawet żądał granicy niemiecko-węgierskiej (!), uznać należy za znamienny, a zaś zawarte w tym artykule zastrzeżenie, że o zwrocie Niemcom tych kolonij, nad któremi Anglja z mocą tego właśnie Traktatu Wersalskiego, który był „bez prawiem", otrzymała mandat, nie może być mowy, — jest szczytem fałszu, perfidji i obłudy.

Sens dyplomatycznego artykułu lorda Lothiana, wyłożony zwykłemi słowami, brzmiałby następująco: „Boję się ciebie kanclerzu Rzeszy; błagam cię więc byś sobie zabrał wszystko, co chcesz; przysięgam, że ci w tem nie przeszkodzę. Ja jestem biednym kramarzem, ja muszę ze wszystkimi żyć w zgodzie, bo wszędzie mam klientów, więc oszczędź te kilka funtów, które sobie w Wersalu zarobiłem".

Wygląda to na satyrę, lecz satyrą nie jest, zwłaszcza, gdy sobie przypomnimy, że to „biedne" mocarstwo nie płaci zaciągniętego w Stanach Ameryki Pł. długu.

Ale Hitler może nie pójść za inspiracjami lorda Lothiana, a natomiast dojść do przekonania, że właśnie kolonje są dla Niemiec o wiele ważniejsze, niż Gdańsk i Kłajpeda, ponieważ kolonje zapewnią mu gospodarczą samodzielność i tereny dla osiedlenia nadmiaru ludności, a kwestja Gdańska i Kłajpedy ma raczej prestiżowe niż zasadnicze znaczenie. Nietylko Hitler lecz każdy Gdańszczanin i wszyscy niemieccy obywatele Prus Wschodnich musza przyznać w duchu, (nie wypowiadając tego oczywiście głośno w obawie przed Gauleiterem Foerste rem i p. prezydentem Senatu, Greiserem), że Gdańsk zawdzięcza swój finansowy pomyślny stan wyłącznie temu, że jest portem polskim, że posiada t. zw. polskie zaplecze. — Podobnie ma się sprawa z Kłajpedą.

Zresztą odzyskanie kolonij przysłoby Niemcom o wiele łatwiej, niż włączenie Gdańska do obszaru Prus Wschodnich. To

ostatnie wywołałoby bądźcobądź walną rozprawę z bitnym i oficjalnie „zaprzyjaźnionym“ narodem, któryby w potrzebie potrafił bronić swych praw, podczas gdy dla odzyskania kolonij wystarczyłoby posłanie kilku eskadr samolotów ponad Londyn. — **Francja p. Bluma nie kwapiłaby się napewno z pomocą, a Mussolini trzymałby „straż nad Brennerem“.** I. B.

Migawki.

Kraków i Stalin.

„Dni Krakowa“ mijają szybko. Tak szybko, że boję się, iż jedynym człowiekiem, którego naprawdę tylko ta impreza, a nie inny wzgląd, zachęciła do odwiedzenia Krakowa, pozostanie p. Ostrawicka - Skotnicowa z Zakopanego, która jutro w naszem piśmie opowie swoje wrażenia z pobytu w podwawelskim grodzie... I, gdybym był radnym miasta... Ale szkoda gadać!

Spodziewają się, że koncert Kiepury ściągnie większą liczbę gości do Krakowa. Czekajmy!

Tymczasem a propos „Dni Krakowa“ zgłaszam pewne — że tak powiem — „zagadnienie“. Mianowicie, tyczące się Stalina, czerwonego dyktatora Rosji...

Dotąd utrzymywała się opinja, że Stalin: 1) nie włada żadnym językiem europejskim, poza rosyjskim, — i 2) nie wychylił nosa poza Rosję.

A oto teraz w książce A. Rosenberga pt. „Historja bolszewizmu“ (Warszawa, „Wyd. Nowoczesne“, wyd. II, 1936) na str. 244 czytam taki oto ustęp:

Rosenberg opowiada, że w lutym 1913 roku Lenin pisał do Gorkija z Krakowa: „Mamy tutaj dobrego Gruzina“. Do tych słów Rosenberg dodaje objaśnienie: „Gruzinem był Stalin, który właśnie wówczas był uciekł z Syberji i przez pewien czas przebywał w Krakowie i w Wiedniu“.

A więc Stalin bawił w Krakowie... Broń Boże, bym miał doradzać uświetnienie „Dni Krakowa“ przez sprowadzenie Stalina do naszego miasta. Bo przypuszczam, żeby miał niewesołą podróż przez Polskę, a że ma obecnie dość kłopotu z komenderowaniem rewolucją w świecie, trzeba mu nerwy oszczędzać. I jeszcze! Broń mnie, Boże, przed doradzaniem „ojcom miasta“, by umurowali tablicę na domu, w którym Stalin mieszkał, choć nie jestem pewny, czy radni z dzielnicy „Kaźmierz“ nie podejmą tej myśli.

Chciałem tylko poprostu podnieść, że Kraków był miastem, które miało „dar“ przyciągania rewolucjonistów. Mieszkał w niem Lenin, przez długi czas pracował Radek-Sobelsohn, a bawił nawet „dobry Gruzin“, Stalin. „Dobry Gruzin“... Ogarnia mię melancholja.

BAYARD.

Duży spadek słuchaczy wyższych szkół w Niemczech.

Niemieckie uniwersytety notują duży spadek nowych studentów. Szczególnie uwydacznia się to, gdy porównamy ilość studjujących w semestrze letnim. 1935 rok, w którym to imatrykulacja przekroczyła liczbę 14.000. W semestrze zimowym 1934/35 liczba nowo zaimatrykulowanych studentów wyniosła 7.935. semestr letni wykazuje już tylko 7.000 nowych studentów. Ogólna liczba studentów wynosiła w semestrze letnim 1.933 — 116.000, w semestrze zimowym 89.000, w semestrze letnim 1935 r. już tylko 77.000. **Największy spadek ilości studentów wykazują** małe uniwersytety. Naczelo stoi Kiel ze spadkiem, wynoszącym 50.43%, dalej Erlengen z 50%, Greifwals. Marburg i Lipsk prawie z 50%, Giessen 49,25%, Rostock 48.59%.

Kronika kulturalna.

A jednak oko ludzkie jest niezastąpione.

W laboratorjum technicznem Du Pont de Nemours. w którem pracujący tam uczeni posługują się najbardziej precyzyjnemi instrumentami, jedna z najważniejszych czynności laboratoryjnych dokonywana jest jednak przez oko ludzkie. Chodzi mianowicie o czynność dobierania kolorów i określanie, czy są one użyte we właściwym odcieniu. W tej dziedzinie najczulszy nawet aparat nie może zastąpić dobrze wytrenowanego oka ludzkiego. które potrafi odróżnić tysiące odcieni i kolorów. Jeżeli np. do butelki napełnionej żółtą farbą dodana jest farba czerwona w ilości równej jednej dwudziestotysięcznej części farby żółtej, to oko ludzkie może pochwycić odcień nowouzyskanego koloru i odróżnić go od poprzedniego. Istnieją ludzie posiadający tak wytrenowane oko, iż rozróżniają przeszło kilkadziesiąt odcieni koloru białego i prawie tyleż odcieni koloru czarnego.

Byrd przygotowuje nową wyprawę polarną

W hotelu Waldorf Astoria w N. Jorku odbył się bankiet na cześć sławnego podróżnika i uczonego admirała Byrda. W bankiecie wzięło udział kilkuset przedstawicieli organizacyj naukowych, przemysłowych i społecznych. Admirałowi ofiarowano złoty medal, wybity na jego cześć z napisem „Dick Byrd — gallant Gentleman“. W odpowiedzi na liczne mowy pochwalne admirał odpowiedział dłuższem przemówieniem, w którem oświadczył, że odbędzie jeszcze jedną dwuletnią podróż naukową do bieguna południowego. poczem resztę życia poświęci **wyłącznie pracy nad zbliżeniem narodów w imię ideałów chrześcijaństwa i postępu**, tego postępu, który obecnie we wszystkich dziedzinach nauki wyzyskiwany jest na cele nienawiści wojny.

W bankiecie brało udział wiele wybitnych osobistości, między innymi wybitni badacze okolic polarnych, jak **Lincoln Ellsworth, sir Hubert Wilkins, Vilhjamur Stefansson i kapitan Bob. Bartlett.**

Rzeczy ciekawe.

Największa głębia morska.

Obserwacje mierzenia głębokości morza, przeprowadzone przez ekspedycję naukową na pokładzie okrętu „Athlone and Castle“, wykazały, iż w pobliżu brzegów Natalu, na południe od portu Shopstone, znajduje się najniższy punkt dna morskiego, największa być może głębia mórz ziemskich. Dalsze pomiary, dokonywane przy zastosowaniu metody fal dźwiękowych i echa, dowiodły, że **w środku przepaści znajduje się i wyrasta w górę potężna rafa skalista.** Uczeni sądzą, że trafili na najgłębsze miejsce, jakie dotychczas zdołały zanotować ekspedycje, przeprowadzające pomiary dna morskiego.

Radjo.

SZTUKA SPRZEDAWANIA. Interesującą audycję pt. "Sztuka sprzedawania" nadaje Rozgłośnia krakowska w ramach t. zw. „studja sprawozdawczego“ we środę 24 bm. o godz. 20.05. Będzie to pewnego rodzaju lekcja poglądowa umiejętności sprzedawania, ujęta w formie słuchowiska, opracowanego przez znanego fachowca w tej dziedzinie, dyr. Rudolfa Beresa. Nader ważne i tak aktualne zagadnienie stosunku sprzedawcy do klienta znajdzie w po wyższej audycji pełne oświetlenie.

O WPŁYWIE SŁOŃCA NA ZDROWIE. — W cyklu pogadanek higjenicznych, dr. B. Skarżyński mówić będzie o racjonalnem wykorzystaniu wpływu słońca na nasze zdrowie w pogadance pt. „Słońce, a zdrowie“. Nadana ona będzie dnia 25 bm. o godz. 17.50 z Rozgłośni krakowskiej.

O NASIONACH-WĘDROWNICZKACH. — W czwartek dnia 25 bm. o godz. 15.45 dzieci młodsze usłyszą opowiadanie znanej przyrodniczki i doskonałej narratorki Salomei Kisielewskiej o przygodach nasion, które po wielu wędrówkach dostają się do ziemi-karmicielki i przeistaczają się w rośle, piękne rośliny. — Opowiadanie w sposób zręczny i naturalny łączy wiadomości przyrodnicze z ciekawą i wesołą fabułą dostępną dla umysłów dziecięcych.

SŁUCHOWISKA POLSKIE ZAGRANICĄ. P. Radjo wysłało do szeregu radjofonij zagranicznych niektóre słuchowiska polskie specjalnie dla radja napisane, celem wystawienia ich przed mikrofonem tamtejszych rozgłośni. **Do Anglji wysłano dwa słuchowiska**, a mianowicie: J. Morawskiej — „Miasto Santa Cruz“ oraz Meissnera — „Katastrofa G. 33“, **do Belgji** — „Miasto Santa Cruz“, **do Francji** — pięć słuchowisk, a mianowicie: „Miasto Santa Cruz“, Szaniawskiego — „Zegarek“, „Katastrofa G. 33“, S. Balickiego — „Wiosenny wiatr“ i Zofji Nałkowskiej „Noce Teresy“. **Do Niemiec wysłano scenarjusze słuchowisk:** „Noce Teresy“, „Katastrofa G. 33“ oraz „Miasto Santa Cruz“. To ostatnie słuchowisko było już zrealizowane.

Programy stacyj radjowych.

CZWARTEK, DNIA 25-go CZERWCA 1936.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Programy lokalne; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Programy lokalne; 8 Audycja dla szkół; 8.10 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie; 12.04 Programy lokalne; 12.50 Chwilka gospodarstwa domowego; 12.55 Programy lokalne; 13.05 Dziennik południowy; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 O nasionach-wędrowniczkach — opowiadanie dla dzieci młodszych; 16 Koncert popularny z Ciechocinka; W przerwie o godz. 16.45 Prace naczelnego wodza — odczyt; 17.40 Koncert chóru „Harmonia“ z Poznania; g. 17.50 Słońce a zdrowie — pogadanka; 18 Programy lokalne; 18.50 Pogadanka aktualna; 19 Teatr Wyobraźni; 19.38 Recital fortepianowy z Wilna; g. 20.05 Koncert kameralny z Wilna; 20.30 Skrzynka techniczna; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21 Ostatnia audycja z cyklu „Stanisław Moniuszko — pieśniarz“; 21.30 Audycja muzyczna z Poznania; 22 Sport w Krakowie — pogadanka; 22.10 Programy lokalne; 22.15 Muzyka salonowa z Łodzi; 23—24 Program lokalny w Warszawie.

Kraków. (293.5 m). Godz. 7.30 Program na dz. bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.03 Muzyka z płyt; 12.55 Płyty; 14.30 Nowy repertuar polskich wytwórni płytowych (płyty); g. 15.30 Wiadomości gospodarcze; 18 Poradnik wycieczkowy; 18.10: „5 minut optymisty“; 18.15 Audycja kompozytorska Stowarzyszenia Młodych Muzyków w Krakowie; 18.40 Koncert reklamowy; g. 22.10 Wiadomości sportowe lokalne.

Lwów. (377.4 m). Godz. 12.03 Muzyka z płyt; g. 12.55 Płyty; 14.30 Płyty; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 18 Silva rerum; 18.05 O kulturę naszych dworów letniskowych; 18.15 Muzyka lekka z płyt; 18.25 Minuty literackie; 18.40 Koncert reklamowy; 22.10 Wiadomości sportowe lokalne.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 Muzyka na płytach; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.03 Płyty; 12.55 Pogadanka; 18 Jak spędzić święto; 18.10 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.15 Koncert reklamowy; 22.10 Wiadomości sportowe; 23—24 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice. (395.8 m). Godz. 12.03 Płyty; 12.55 Życie artystyczne i kulturalne Śląska; 13.02 Wiadomości bieżące; 13.15 Płyty; 11.14 Wiadomości giełdowe; 15.30 Mówimy o zwierzętach — pogadanka; 18 Karlikowa poczta; 18.10 Z piosenką za miasto; 18.45 Koncert reklamowy; 22.10 Wiadomości sportowe lokalne.

M. BABIŃSKI.

Gilbert Keith Chesterton.

II. W roku 1922 Chesterton został przyjęty do Kościoła katolickiego. Faktycznie jednak był on już katolikiem z przekonań o wiele wcześniej. Wystarczy zapoznać się z dziełami Chestertona przed nawróceniem, by się ta teza potwierdziła. Te wielkie myśli religijne i walkę wewnętrzną w autorze widać najlepiej w „Prawowierności“, „Heretykach“ wreszcie w „Ojcu Brown“ Brat Chestertona uczestnik wielkiej wojny, nawrócił się już w r. 1912. Chesterton przez długi czas utrzymywał przyjacielskie stosunki z Oratorjaninem O. Connell, którego postać wziął jako prototyp bohatera słynnych opowiadań o Ojcu Brownie. Zwlekanie Chestertona z ostatecznem zadeklarowaniem się przy katolicyźmie da się tem wytłumaczyć, że ten wielki konwertyta, który nie lubił niczego czynić połowicznie, chciał się najzupełniej i jaknajmocniej utwierdzić w głoszonych przez siebie przekonaniach.

Już jako twórca wyraźnie katolicki. Chesterton stanął w **szeregu najwybitniejszych katolickich pisarzy; w twórczość literacką** wniósł **świeżość uczucia religijnego, opartego na gruntownem rozumowem przeświadczeniu.** Doskonale są znane jego prace nad żywotami św. Franciszka z Asyżu i św. Tomasza z Akwinu, oraz „Katolicki Kościół i nawrócenie“. Po nawróceniu Chesterton pisze pokornie:

„Panie; my, którzy chwytamy za miecze ogniste: — Panie, my, którzy wznosimy okrzyki koło Twego wozu; — my także jesteśmy słabi dumą i wstydem. — my także jesteśmy tacy, jak nasi nieprzyjaciele.“

.....Panie; kiedy głosimy Twoje imię daleko i blisko, i grzmimy nowiną Twoją w każde ucho przez wszystkie kraje nieznane, daj o Panie, abyśmy nie zapomnieli o naszych „uszach...“

Chesterton żałował, że jego ojczyzna jest protestancka. Uważał to za wielkie nieszczęście dla Anglji i walczył o powrót do katolicyzmu. Najsilniej wyraził on te przekonania w „Człowieku wiecznym“, gdzie wystąpił z obroną filozoficzną katolicyzmu.

Łacińskie nastawienie umysłowe Chestertona zbliżyło go do Polski. Gdyby zebrać wszystkie jego książki, rozprawy, artykuły i feljetony o Polsce, byłoby tego kilka grubych tomów. Zwłaszcza w czasie wojny światowej Chesterton zabierał kilka razy głos w naszej sprawie. Zastanawiając się nad symbolem Polski, przyjaciel nasz wyraził się bardzo pięknie:

„Trudno naprawdę pomyśleć sobie szlachetniejsze i bardziej swoiste godło dla narodu chrześcijańskiego, jak obraz tego jasnego ptaka w postaci orła, a o barwach gołębia. Tym jednym obrazem wyraziła heraldyka w treściwem skróceniu, jak to często czyni, **i świętość i hardość zarazem**, co wyda się jej trudnem do zrozumienia współczesnemu człowiekowi, a coby bardzo dobrze mogło się znaleźć na tarczy św. Ludwika. Jak zaś orzeł jest orłem, tak Polak jest Polakiem“.

W broszurze zaś p. t.: „Polska a bolszewizm“ wypowiedział słynne ostrzeżenie: — „**Jeśliby Polska upadła, wraz z nią rozpadłby się w gruzy szaniec pokoju całego świata**“.

Otwarcie też wyznał w „Listach o sprawach polskich“: — „Mogę powiedzieć o sobie, że zawsze byłem stronnikiem ideału polskiego, nawet wówczas gdy moja sympatja ku niemu była głównie instynktem“. — Wiele artykułów filopolskich zamieścił w swym tygodniku „G. K.-s Weekly“.

Dużą dla nas wartość posiadają również jego odczyty, wygłaszane w Anglji, a poświęcone Polsce. Po powrocie z podróży do Polski w roku 1927, **wygłosił on w Londynie odczyt p. t. „Czem jest Polska“**, w którym przeprowadził porównanie kultury angielskiej z polską. Podkreślał przytem „zachodniość“ naszej kultury. Należy zaznaczyć, że głos jego odbijał się zawsze szerokiem echem w opinji publicznej całego świata. W Polsce przebywał Chesterton pięć tygodni. W Warszawie, Wilnie, i Krakowie wygłosił odczyty o podobieństwach i przeciwieństwach pomiędzy Anglją a Polską.

Przyznać jednak trzeba, gdy niema już tego wielkiego rzecznika Polski na tym świecie, że Polska nie wyraziła mu za życia wdzięczności w takiej formie, na jaką zasłużył. Wiele dzieł jego jest nieznanych szerszemu ogółowi. a mamy kilka zaledwie przekładów. Jedynym cennym aktem uznania za pracę Chestertona dla nas, była doskonała zresztą książka prof. W. Borowego o Chestertonie.

—ooo—

Inwestycje w uzdrowiskach polskich.

Ostatnich 10 lat **zaznaczyło się wybitnie** w zakresie inwestycyj na terenie naszych uzdrowisk. Skonstatować dzisiaj możemy tak znaczne postępy zarówno w zakresie budowy nowych gmachów kąpielowych i hotelowych, urządzeń leczniczych, inwestycyj sanitarnych, iż zmieniło się niemal zupełnie oblicze i charakter naszych uzdrowisk.

W tej konjunkturze imponująca rozbudowa niektórych naszych uzdrowisk nabiera tem większej wartości i znaczenia. Przodują w tym względzie zdrojowiska państwowe, mające w stosunku do prywatnych bardziej ułatwione zadanie, nie pozostają jednak wtyle i zdrojowiska prywatne. Naogół wszystkie poczynania inwestycyjne **charakteryzuje dążenie do osiągnięcia jaknajwiększej planowości i celowości**, opierają się też one na gruntownych studjach przygotowawczych przy udziale wybitnych balneologów i balneotechników. Ogółem biorąc, młode stosunkowo zdrojownictwo nasze ma tę przewagę w stosunku do zagranicznego, iż to ostatnie punkt kulminacyjny swego rozwoju osiągnęło już dawno, wznosząc monumentalne gmachy i instalując urządzenia lecznicze wedłów ówczesnych wymagań i wiedzy balneologicznej. My zaś inwestujemy zdrojowiska nasze w chwili obecnej, **mając do rozporządzenia doświadczenie naszych sąsiadów i postępy nauki lekarskiej w zakresie balneologji.**

Widzimy więc nowe poważne inwestycje **w Morsztynie, Iwoniczu, Krynicy, Ciechocinku, Busku, Druskienikach, Truskawcu, Rabce, Zakopanem i Szczawnicy.** Widzimy powstające wspaniałe hotele i pensjonaty na wybrzeżu morskiem, gdzie akcja inwestycyjna przybrała szerokie rozmiary i jest poniekąd zahamowana naskutek nieuregulowania dotychczas stosunku zależności od gmin wiejskich. Spotykamy się z nieznanym poprzednio rodzajem urządzeń leczniczych w postaci basenów kąpielowych. Ostatnio takie urządzenia zainstalowano w **Ciechocinku, Krynicy, Truskawcu, Rabce i Wiśle.**

W szczególności dorobek na polu inwestycyj leczniczych i sanitarnych uzdrowisk naszych przedstawia się w okresie ostatniego dziesięciolecia następująco:

Solec Zdrój: budowa pawilonu kąpieli mułowych, kupno aparatu do foto i elektroterapji, oraz do kąpieli CO_2 i O_2, budowa zbiornika podziemnego na wodę mineralną o pojemności 1000 metrów sześć., pogłębienie źródła soleckiego do 162 m. Elektryfikacja całego zdroju.

Zaleszczyki: w roku 1928 uzdrowisko otrzymało charakter użyteczności publicznej i od tego czasu datuje się jego stały rozwój. Zbudowano plażę „Cienistą" i plażę „Słoneczną". Nawieziono kilka wagonów białego piasku, obsadzono plażę akacjami oraz zbudowano pawilon kosztem 32.000 zł. Uporządkowano jezdnie do plaż, ułożono chodniki.

Rabka: Od roku 1925 wywiercono sześć źródeł mineralnych o głębokości od 70 do 740 m. i zaopatrzono je we wszystkie urządzenia eksploatacyjne, kosztem około 650 tys. zł. Wybudowano łazienki borowinowe, oraz urządzono oddział dla zawijań mułowych „Fango" i leczenia ginekologicznego kosztem około 200.000 zł. Zamieniono urządzenie łazienek dla kąpieli mineralnych i zaopatrzonono je w centralne ogrzewanie kosztem około 120.000 zł. — Wybudowano, urządzono oraz rozszerzono inhalatorjum kosztem około 150.000 zł. Koszta urządzenia oddziału hydropatycznego wyniosły ok. 30.000 zł. Na wybudowanie krytej pijalni wydano ok. 70.000 zł. Prócz wyżej wymienionych większych inwestycyj, oraz szeregu inwestycyj gospodarczych i budowlanych prywatnych, dokonano szeregu mniejszych, których koszta w przybliżeniu wynoszą ok. 200.000 zł.

Busko: Zbudowano nowych gmach łazienek dla kąpieli częściowych mułowych i mineralnych II i III klasy. Zbudowano szpital-sanatorjum wojskowe na 100 osób wraz z łazienkami mineralnemi. Wywiercono 3 źródła mineralne z wodą siarczano-słoną. Zaopatrzono w nowoczesne aparatury Zakład Przyrodoleczniczy. Kosztem prywatnej inicjatywy zbudowano: sanatorjum dziecięce „Górka", czynne przez cały rok na 200 dzieci. Ponadto przeprowadzono szereg drobnych inwestycyj dla wygody kuracjuszy i 8 nowych willi o 210 pokojach.

Kosów: W roku 1934 ze względu na kryzys Zakład dr. Tarnawskiego ograniczył się do przeprowadzenia koniecznych remontów i przebudówek. Zarząd Miejski przeprowadził szereg koniecznych robót inwestycyjnych.

Muszyna; w roku 1934 przeprowadzono szereg poważnych robót inwestycyjnych, oraz zbudowano szereg nowych willi.

Otwock: przeprowadził w wymienionym okresie czasu roboty drogowe i niwelacyjne na terenie całego uzdrowiska.

Worochta: w roku 1934 urządzono plażę nad Prutem, przebudowano urządzenia sportowe, zbudowano szereg willi.

W obliczu dużych wysiłków i osiągniętych przez uzdrowiska nasze ulepszeń, **należy spodziewać się wzmożonej frekwencji kuracjuszy w sezonie obecnym, gdyż znajdą oni tam, gdzie się udadzą, wiele inowacyj, umilających im pobyt i zapewniających rychlejszy powrót do zdrowia.**

Z. P.

Wicepremjer Kwiatkowski projektuje nową ustawę emerytalną?

W dniu 17. b. m. wicepremjer Kwiatkowski przyjął delegację Zrzeszenia Emerytów we Lwowie, która prosiła o uchylenie dekretów wydanych w listopadzie i grudniu 1935 r. W związku z tem, wicepremjer Kwiatkowski przedstawił delegacji założenia nowej ustawy emerytalnej, od których przyjęcia przez sfery zaintersowane, uzależnia cofnięcie dekretu. Założenia te mają być następujące:

1) emeryturę osiąga się po 15-letniej służbie **w wypadku stwierdzenia najmniej 66 proc. niezdolności do dalszej pracy.** 2) doliczenie do wysługi emerytalnej lat **10 nastąpić może tylko w wypadku stwierdzenia 95 proc. niezdolności.** 3) po wysłużeniu **35 lat otrzymuje urzędnik emeryturę.** Emerytura wynosi **90 proc.** czynnego uposażenia bez jakichkolwiek dodatków, 4) opłata na wysługę emerytalną musi być tak uregulowana, **by zebrane fundusze wystarczyły na pokrycie emerytury bez jakichkolwiek obciążeń Skarbu państwa.** 5) najwyższa emerytura **nie może przekraczać kwoty 1.000 zł. miesięcznie, a najniższa 100 zł. miesięcznie.** 6) O ile emeryt zdobędzie zatrudnienie, **emerytura zmniejszy się o osiągnięty zarobek.**

Jednocześnie wicepremjer Kwiatkowski miał oświadczyć delegacji, że już w lipcu, z pod dekretu listopadowego **będą wyłączeni emeryci, których uposażenia nie przekraczają 100 zł. miesięcznie**, a którzy posiadają polskie odznaczenia wojskowe i cywilne oraz wykażą się pracą społeczną za czasów służby zaborczej.

Urlopy w urzędach państwowych.

Z kół urzędowych piszą nam:— Z nastaniem miesięcy letnich we wszystkich urzędach i przedsiębiorstwach państwowych rozpoczyna się okres intensywnego urlopowania pracowników. W bieżącym jednak roku daje się zauważyć w szeregach fukcjonarjuszy państwowych pewna obawa, czy w związku z akcją oszczędnościową władz, uprawnienia urlopowe pracowników nie ulegną pewnym ograniczeniom.

W szczególności rozchodzi się o mniejsze jednostki organizacyjne, gdzie urlopy nie dadzą się przeprowadzić za wzajemnem zastępstwem pracowników, lecz gdzie trzeba koniecznie zatrudnić na czas urlopów pracowników kontraktowych, gdy tymczasem szczupły stan kredytów nie pozwala na to. — Ponieważ jednak władze wychodzą z założenia, że po roku intensywnej pracy należy się każdemu urzędnikowi racjonalny wypoczynek, dla nabrania sił i regeneracji organizmu, więc należy się spodziewać, że mimo trudności budżetowe, urlopy w urzędach i przedsiębiorstwach państwowych zostaną i w bieżącym roku przeprowadzone normalnie, a zatrudnienie na ten czas pewnej ilości pracowników kotraktowych przyczyni się w pewnym stopniu do złagodzenia bezrobocia wśród inteligencji.

Chodziłoby jedynie o sprawiedliwy podział okresów urlopowania między urzędników danej instytucji. W praktyce zdarza się bowiem często, że jedni i ci sami, łepiej u góry widziani pracownicy korzystają corocznie z urlopów w okresie letnim, gdy inni stale w porze mniej dogodnej! Należy więc życzyć sobie, aby w bieżącym roku sprawa urlopów potraktowana była objektywnie, a w szczególności, aby pracownicy szwankujący na zdrowiu, oraz mający na utrzymaniu dzieci w wieku szkolnym, wykorzystali swoje urlopy wypoczynkowe okresie możliwie najlepszym t. j. lipcu i sierpniu. Niech dziś w okresie ciągłych redukcyj materjalnych uprawnień urzędniczych, przynajmniej uprawnienia urlopowe pozostaną wolne od głosów krytyki i niezadowolenia.

W. Mar.

Pożyczki dla miast śląskich na roboty publiczne.

Na poniedziałkowem posiedzeniu Śląskiej Rady Wojewódzkiej, dokonano wyboru na członka zarządu Śl. Funduszu Rolnego z pośród sfer rolniczych, którym został prezes Śl. Izby Rolniczej **p. Sztwiertnia,** oraz uchwalono uzupełnić statut Śl. Fund. Rolnego **w kierunku ułatwienia rozprowadzenia kredytów na cele podniesienia produkcji rolnej.** Ponadto Rada Wojewódzka **uchwaliła projekt ustawy o budowie normalno torowej kolei Tychy—Bieruń Nowy** i projekt ustawy w sprawie przejęcia na własność Skarbu Śląskiego komunalnego gimnazjum koedukacyjnego w Żorach. Dalej Śl. Rada Wojewódzka przyjęła do wiadomości dodatkowe bużety na rok 1936/37 Wydziału Powiatowego w Rybniku na sumę około **30.000 zł.** przeznaczoną na roboty publiczne, miasta Bielska na **60.000 zł.** na budowę kąpieliska, miasta Lublińca na **5.000 zł.,** zatwierdziła uchwałę Wydziału Powiatowego w Tarnowskich Górach co do zaciągnięcia pożyczki w wys. **150.000 zł.** z Funduszu Pracy na budowę wodociągu w Rudnych Piekarach i Nakle Śl., uchwałę korporacji miejskich Lublińca na zaciągnięcie pożyczki w wys. **200.000 zł.** ze Skarbu Śląskiego na budowę wodociągu, miasta Bielska na zaciągnięcie pożyczki **150.000 zł.** z Funduszu Pracy na budowę wodociągu do Dziedzic.

Okólnik w sprawie zajmowania należności za mleko.

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik z dnia 15 czerwca b. r. w sprawie zbierania informacyj w spółdzielniach mleczarskich oraz zajmowania należności za dostarczone do tych spółdzielni mleko. Okólnik ten ogłosi: ponieważ masowe zajmowanie w spółdzielniach należności za dostarczone mleko może wpłynąć ujemnie na rozwój spółdzielczości mleczarskiej, gdyż rolnicy będą się wstrzymywać w tych warunkach z dostarczaniem mleka do spółdzielni, Ministerstwo Skarbu poleca:

a) bezwzględnie zaprzestać zbierania informacyj co do dostarczonego przez rolników mleka, o ile chodzi o drobnych rolników, **którzy ze względu na obszar posiadanego gruntu i cenę zboża nie mogli osiągnąć dochodu, podlegającego opodatkowaniu**

b) co do pozostałych rolników ograniczyć zbieranie tego rodzaju informacyj tylko do wypadków tych, gdy chodzi o rolników: **1) prowadzących gospodarstwa nastawione przeważnie na produkcję mleczną,** tak że ustalenie dla nich dochodu tylko na podstawie norm dochodowości nie odpowiadałoby rzeczywistej dochodowości gospodarstwa, **2) prowadzących księgi gospodarcze;** —

c) ograniczyć zajmowanie w drodze egzekucji należności rolników za mleko dostarczone do spółdzielni do tych jedynie wypadków, **gdy spisano protokół nieściągalności spowodu braku ruchomości,** podlegających zajęciu, lecz i w tych wyjątkowych wypadkach wolno zajmować tylko **25 proc.** przypadającej do wypłaty należności za dostarczone mleko.

Pod sąd opinji.

DOM LUDOWY DLA ŻYDÓW.

Otrzymaliśmy następujące pismo:

Podkarpacka wioska na Żywiecczyźnie, Pewel Mała, **zdobyła się w roku zeszłym na** wybudowanie schludnego Domu Ludowego. W tych dniach zabrano się raźno do wewnętrznego wykończenia i... w miejsce zapowiedzianego poświęcenia domu — wynajęto go na kolonję skautom... **żydowskim!(!**

Pewel Mała, licząca 150 domów, w tem **tylko jeden żydowski,** cieszyła się dotąd liczną frekwencją letników, wyłącznie rodzin katolickich, unikających hałaśliwego rozgwaru i niechlujstwa, cechujących niestety narodową mniejszość.

Niewiadomo co należy bardziej podziwiać: czy odwagę tych, którzy **katolicki Dom Ludowy** wynajęli **żydowskim** skautom, czy też tupet tych ostatnich, z jakim pchają się w czysto katolickie środowisko. Energiczna pod innym względem działalność tutejszego księdza w tym wypadku okazała się bezskuteczną.

Zapytujemy p. Sołtysa czy zapowiedziana uroczystość poświęcenia domu, na którą mieliśmy być zaproszeni, odbędzie się przed przybyciem skautów czy po ich odjeździe i według jakiego rytuału?

Letnicy ze Śląska.

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowo-towarowej w Krakowie notowano we wtorek 23 bm następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. stand. 22.75—23; biała stand. 22.50—22.75; targowa stand. 22.25 do 22.50; żyto dworskie stand. 14.40—14.60; targowe stand. 14.15—14.35; owies dwor. stand. 15.75—16.00; targowy stand. 15—15.35; jęczmień dworski 15—16; targowy 14—14.25; kukurudza krajowa 14.50—15.

Artykuły strączkowe. Groch Wiktorja 31—33; pół Wiktorja małop. 26—28; zwykły jadalny 25—27; polny pastewny 18—19; polny do siewu 21—22; fasola cukr. biała (jasiek) 30—32; biała 22—26; klockowa 24.50—25.50; długa 24—25; Wachtel 19.50—20; bobik do siewu 15—15.50; wyka ciemna 18—18.50; szara 17—17.50; pelusza 21—22; łubin żółty 14—14.50; niebieski 10.40—10.60; seradella podw. czyszcz. 31—32.

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 14.50 do 15; lniane 37-38 procent biał. i tłusz. 16.50—17.00; soja śrut ok. 44-45 proc. biał. i tłusz. 22.50—23; siano słodkie 6—6.50; średnie 5—5.50; kwaśne 3—4; potraw 3—4.50; koniczyna pastewna 7—7.50; słoma długa 2.80—3; mierzwa luzem 2.50—2.80; ziemniaki stołowe 2.75—3.

Nasiona. Rzepak zimowy z workiem 42—42.50; rzepik czyszczony letni z workiem 40.00—41.00; siemię lniane z workiem 90 proc. basis 36—37; mak niebieski z workiem 60—62; szary 57—58; kminek krajowy czyszczony 95—100; koniczyna nasienna czerw. atest. 148—152; bez kanianki 130 do 135; surowa czerwona 105—115; tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 50—55; targowa 35—40; esparseta z workami 12—18.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I st. wym. 0-20 proc. 38—39.50; gatunek IA sa. wym. 0-45 proc. 35.50—36.50; gat. IB st. wym. 0-55 proc. 33—33.50; gat. IC st. wym. 0-60 proc. 32—32.50; razowa 0-95 proc. 27.50—28; mąka żytnia okręgu Krakowskiego I gatunek st. wym. 0-50 procent 23.75—24.00; I gatunek st. wym. 0-65 proc. 23.00—23.50; razowa 0-95 proc. 18.25—18.75; mąka ż. okręgu Poznańskiego I gatunek st. wym. 0-50 procent 24.25—24.50; otręby żytnie stanadart. 9.25—9.50; pszenne średnie 9.25—9.50; perłówka 33—34; pęcak fabryczny z workiem 21.50—23; chłopski bez wor. 19.00—19.50; siekanka jęczm. fabr. z workiem 22—23; chłopska bez worka 19.50—20; kasza jaglana fabr. 31—32; chłopska 29—30; tatarczana cała 28—28.50; łamana 26—26.50.

Tendencja słabsza, podaż mała, dowozy lokalne małe.

Sport

TABELA LIGOWA piłki nożnej wskutek zwycięstwa Pogoni nad Wartą i Ł. K. S. nad Legją uległa dosyć niespodziewanej zmianie i przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	stos. bram.
Ruch	8	13	27:16
Wisła	8	11	12:9
Pogoń	9	10	19:14
Garbarnia	8	10	13:10
Warta	9	8	21:20
Warszawianka	8	8	14.14
Śląsk	9	7	11:17
Ł. K. S.	9	7	20:21
Legja	9	6	11:15
Dąb	9	6	14:26

REGATY KAJAKOWE O MISTRZ. M. KRAKOWA — zgromadziły w niedzielę na starcie 58 zawodników z Krakowa, Śląska i Lwowa. **Wyniki: na 10 klm. K. 2. W.** 1) Woźniak—Leńczewski (P. C. K. Kraków 55.50), **S. 2. W.** 1) **Przybylski—Nowak Jan,** (W. K. S. Wawel Kraków — tzw. dwójka olimp. wyznaczona na regaty olimp. przed Olimpjadą we Wrocławiu) w czasie 58.45.8. **S. 2. T.** 1) Lapiński-Nowak M. (Y. M. C. A. Kraków) 1.03,04.8— **K. 1, W,** 1) Łacheta (K. P. W. Kraków) 58.36,6 — **K. 1. T.** 1) Siekaniec (Z. S. Kraków) walkowerem 1,03,47,7 — **S. 1. W.** 1) Włodarczyk (KPW. Kraków) 1.01.34,2 — **Bieg na 1 klm. K. 1. W.** 1) Łacheta Franc. (KPW. Kraków) 7,27,8 — **S. 1. W.** 1) Włodarczyk (KPW. Kraków) walkowerem 7,40.8 — **S. 2. W.** 1) Kaszawski—Mężyk (T. U. M. Kraków) 7,41.2 — **K. 2. W.** 1) Woźniak—Leńczewski (P. K S. Kraków) 6,59.6 — **K. 2. W. M.** 1) Tyrklowa—Woźniak (P. K. S. Kraków) 7,33,6 — **S. 2. W.** 1) Walicka—Muszyński (T. U. M. Kraków) 8.00.

Jak widać z powyższych wyników wszystkie pierwsze miejsca zajęły osady krakowskie, dopiero na dalszych miejscach uplasowali się zawodnicy ze Lwowa i Śląska. — Niestety ten sam brak zainteresowania się zawodami przez młodzież, świadczy dowodnie o znikomej propagandzie tego sportu przez odpowiednie czynniki. — Wynik uzyskany przez „Olimpijską dwójkę" Przybylski—Nowak, świadczy, że wybór zawodników na Olimpjadę był trafny. — Organizacją zawodów, które odbywały się na przystani T. U. M. bardzo dobra i sprawna. Widzów mało.

Nowa gwiazda w konstelacji Cefeusza.

Wobec licznych zapytań w związku z pojawieniem się nowej gwiazdy w konstelacji Cefeusza, astronomowie polscy wyjaśniają:

Gwiazdy nowe od czasu do czasu pojawiają się nieoczekiwanie na czasie i nie są bynajmniej gwiazdami, któreby przedtem nie istniały. Przegląd zdjęć nieba z lat ubiegłych, przechowywanych w archiwach obserwatorjów wykazuje z reguły na miejscu gwiazdy nowej bladą gwiazdkę, kilka lub kilkadziesiąt razy bledszą. Od czasów Tycho De Brache, który w roku 1572 odkrył niezwykłej okazałości gwiazdę w Kassiopei, podziwianą przez ludność nawet za dnia, **nowa w konstelacji Cefeusza jest dopiero 15-tym zrzędu jasnym tego rodzaju objektem**, dostrzegalnym swobodnie gołem okiem. O faktach podobnych wspominają już kroniki chińskie 3 tys. lat przed Chrystusem, jak np. o nowej z r. 2679 przed Chrystusem. O nowej gwieździe z r. 134 po Chrystusie pisze Plinjusz: — „Blask gwiazd nowych wzrasta niezwykle szybko w ciągu niewielu dni lub nawet godzin, zmniejsza się natomiast stosunkowo powoli w ciągu kilku miesięcy lub nawet paru lat. Absolutna jasność gwiazd nowych w maksimum ich blasku bywa 10—20 tys. razy większa od absolutnej jasności naszego słońca".

Gwiazdy nowe pojawiają się z reguły w Drodze Mlecznej. Ich odległość od ziemi wynosi setki lub tysiące lat świetlnych t. zn. że np. nowa w konstelacji Cefeusza w rzeczywistości **zapaliła się jasnym blaskiem już około 1000 lat temu**, lecz wiadomość o tem rozprzestrzeniająca się z szybkością 300 tys. klm. na sekundę, dotarła do Ziemi dopiero przed paru dniami. Według nadeszłych wiadomości nową w Cefeuszu odkryto równocześnie niezależnie w Rosji, we Włoszech, w w Czechosłowacji oraz nad Morzem Śródziemnem, podczas przygotowań do obserwacji zaćmienia słońca.

Kto rzuca bomby cuchnące w Wiedniu.

W nocy na 21 b. m. wrzucono do basenu pływackiego gminy Liesing pod Wiedniem **dwa woreczki trujących substancji, która zabarwiła na czerwono całą wodę basenu**, wskutek czego w niedzielę mimo strasznego upału mieszkańcy tej miejscowości nie mogli korzystać z kąpieli. Nieco przedtem podrzucone zostały **bomby cuchnące na pryncypalnej ulicy Wiednia**, Koertnerstrasse, na ringach, w najwięcej uczęszczanym parku miejskim w śródmieściu, na tarasach największych kawiarń, jakoteż opery państwowej. Bomby te były tego samego pochodzenia, co bomby podrzucone w ub. tygodniu w wielu teatrach i kinoteatrach wiedeńskich. Sprawców dotychczas nie ujęto, ale policja jest na ich tropie. Jest to **akcja sabotażowa specjalnie prowadzona w czasie festiwalu wiedeńskiego i w sezonie letnim**, kiedy zapowiedziany jest liczny przyjazd turystów i kuracjuszów z zagranicy. Donoszą dalej, że bomby cuchnące zostały podrzucone także i w Praterze, gdzie odbywał się festyn monarchistów, z którego dochód przeznaczono na budowę pomnika Franciszka Józefa. Na zabawie tej zjawił się prezydent państwa Miklas ze świtą i przedstawicielami rządu. Policja aresztowała podobno kilka osób.

Arabowie urządzają stałe zasadzki na oddziały wojskowe.

Wobec wzmagających się aktów sabotażu a zwłaszcza zasadzek i strzelaniny na szosie wiodącej z Jerozolimy do Jaffy, administracja brytyjska wydała nadzwyczajne zarządzenia wprowadzające **stan oblężenia na przestrzeni 27 klm. na drodze od Jerozolimy do Jaffy.** Na tym dystansie na szerokości **500 metrów** po każdej stronie szosy od 7 wieczorem do 4 min. 30 rano **wzbroniony jest wszelki ruch kołowy i pieszy.** Silne patrole pilnują tego odcinka gdzie położone są wzgórza judejskie, skąd Arabowie w ostatnich dniach podejmowali swoje zasadzki. W czasie operacji wojskowych w pobliżu Belaa schwytano w grocie górskiej **2 Arabów strzegących większych zapasów broni i amunicji.**

W okolicy Jerozolimy w pobliżu miejscowości Malcha urządzono zasadzkę na patrol wojskowy, który broniąc się zabił jednego z napastników. Również na drodze między Direkschkha i Chartuw **ostrzeliwany był patrol wojskowy.** Żołnierze, z których 2-ch zostało lekko ranionych, odpowiedzieli gęstym ogniem, **zabijając 6 Arabów.** Rurociąg, dostarczający wodę do Jerozolimy, został ponownie uszkodzony koło miejscowości Kandżunis. Pod przejeżdżającą opodal tej miejscowości drezynę wojskową **Arabowie podłożyli bombę**, wskutek czego drezyna została wysadzona z szyn. Jeden oficer brytyjski odniósł lekkie obrażenia. Ubiegłej nocy w Jerozolimie ostrzeliwano również uniwersytet żydowski, nie zanotowano jednak żadnych wypadków z ludźmi.

Imponujący zjazd Kat. Stowarzyszenia Kobiet w Warszawie

W dniach 20 i 21 czerwca w Domu Katolickim im. Piusa XI w Warszawie odbył się zjazd delegowanych Katol. Stow. Kobiet archidiecezji warszawskiej. Zjazdowi przewodniczyła prezeska K. S. K., **hr. Z. Zamoyska** w obecności asystenta kościelnego **ks. dyr. Lewandowicza** i prezeski Kat. Związku Kobiet (krajowej centrali) **Z. Rzepeckiej** z Poznania. Na zjazd przybyło przeszło **1000 delegatek ze 160 oddziałów parafjalnych.** Obrady poświęcone były przedewszystkiem sprawom organizacyjno-wychowawczym. Referaty wygłosili: dr. Śliwińska-Zarzecka, hr. Zamoyska, p. Findeisenowa. Punktem kulminacyjnym stało się niedzielne zebranie, które odbyło się w wielkiej sali Domu Kat. Na estradzie zasiadł Ks. Kardynał Kakowski w otoczeniu sztandarów i prezydjum. Prezeska hr. Zamoyska w przemówieniu, skierowanem do Arcypasterza, wyraziła uczucia wszystkich kobiet katolickich i złożyła hołd spowodu 50-letniego jubileuszu kapłaństwa, poczem wręczyła dary: album pamiątkowy od wszystkich oddziałów i piękną atłasową kapę z drogocennemi haftami renesansowemi. Następnie przemówił obecny na zebraniu b. premjer Rządu węgierskiego, Karol Huszar, prezes Akcji Katolickiej węgierskiej. Dłuższe przemówienie wygłosił Ks. Kardynał, który podziękował za hołd i dary i podkreślił znaczenie katolickiego ruchu kobiecego w Akcji Katol. Po przyjęciu sprawozdania zakończono zjazd przemówieniem ks. dyr. Lewandowicza i odśpiewaniem „My chcemy Boga". —

Zjazd uchwalił szereg rezolucyj, w których **wezwał członkinie Akcji Katolickiej do energicznej walki z propagandą komunistyczną i antypaństwową, zajął się sprawą odżydzenia handlu dewocjonaljami**, zwrócił się do rządu o przeciwdziałanie niebezpieczeństwu gwałtownego spadku przyrostu ludności wskutek propagandy światowego macierzyństwa, zgłosił postulat szkoły wyznaniowej **i przyznania nauce religji należnego jej stanowiska i zaprotestował przeciwko zamiarom** wprowadzania koedukacji. (KAP.)

Polscy lotnicy nie wrócili jeszcze z Sowietów.

Przed kilku dniami w czasie lotu północnowschodniej Polski zaskoczeni zostali przez burzę i zmuszeni do lądowania na terytorjum sowieckiem lotnicy **Paciorkowski i Adamski.** Zostali oni w czasie lądowania ostrzelani przez sowiecką straż graniczną. Po wyjaśnieniach i sprawdzeniu ich tożsamości mieli obaj powrócić do Polski. Tymczasem władze sowieckie zatrzymały ich niewiadomo z jakich względów. Aeroklub wileński narazie nic konkretnego o locie lotników nie wie. Tymczasem **w Wilnie krążą uporczywe pogłoski, jakoby jeden z lotników został podczas obstrzału ranny.** Lotnikiem tym ma być Paciorkowski.

Skarga kasacyjna bojowców ukraińskich odrzucona.

Sąd Najwyższy odrzucił skargi kasacyjne na wyrok Sądu apel. w Warszawie w sprawie o zabójstwo ś. p. min. Br. Pierackiego, złożone w imieniu Bandery, D. Hnatkiwskiej, Eu. Kaczmarskiego, M. Łebeda, B. Pidhajnego, J. Karpyńca, K. Zarzyckiej i M. Kłymyszyna.

Czy żydzi wytoczą proces ks. Trzeciakowi.

W związku z artykułem księdza Trzeciaka, zamieszczonym w kilku dziennikach warszawskich, a omawiającym rolę żydów w procesach i możliwości krzywoprzysięstwa, dopuszczaną przez Talmud, pisma żydowskie wystąpiły przeciw ks. Trzeciakowi. Zwołano nawet w niedzielę ub. posiedzenie Związku Rabinów w Warszawie. **Niektórzy z nich wypowiedzieli się za wytoczeniem procesu ks. Trzeciakowi, inni natomiast sprzeciwili się temu.**

Trzej bracia króla angielskiego mianowani jego adjutantami.

W. Brytanja obchodziła we wtorek dzień urodzin nowego króla. **Król Edward VIII. skończył 42 lata.** Z okazji urodzin króla ogłoszona została lista odznaczonych. Na liście tej figuruje m. in. królowa Marja, która otrzymała wielki krzyż orderu królowej Wiktorji. Trzej bracia króla, jego wuj hrabia **Athlone**, kuzyn książę Arthur De Connaught, **mianowani zostali adjutantami królewskimi.** John Batten otrzymał godność komandora imperjum brytyjskiego. Pozatem odznaczenia otrzymali liczni oficerowie i podoficerowie wojsk znajdujących się w Palestynie oraz wiele osób ze świata towarzyskiego i handlowego.

— ooo —

Liczba ludności w Anglji maleje

Ogłoszona we wtorek w Londynie oficjalna statystyka przyrostu ludności w Anglji, wykazuje w alarmujący sposób, że ludność Anglji i Walji wyraźnie maleje. W pierwszem kwartale 1936 r. zanotowano 148.136 urodzin i 153.583 zgonów. **Liczba zgonów przewyższyła więc liczbę urodzin o 5.447.** Liczba zgonów w kwartale tym jest pozatem o 20.925 wyższa, niż w tym okresie roku ubiegłego.

—000—

Zamordowanie profesora uniwersytetu w Wiedniu.

W poniedziałek, w gmachu uniwersytetu w Wiedniu, został zamordowany **prof. Maurycy Schlick.** Zabójcą jest dr. Nelboeck, który dał do profesora kilka strzałów rewolwerowych. Podłoże zbrodni posiada rzekomo charakter zatargu osobistego, ale według pogłosek, krążących w kołach uniwersyteckich, **motywy polityczne nie są wyłączone.** Schlick był dawniej profesorem w jednym z uniwersytetów kalifornijskich, a następnie w Kilonji w Niemczech. Niektórzy **twierdzą, że zabójca nie jest człowiekiem normalnym.**

—o-o-o—

„Latające pchły" zakazane we Francji

Francuski minister lotnictwa Pierre Cot wydał zakaz używania t. zw. „latających pcheł", małych samolotów sportowych, używanych przez amatorów, które w ostatnim półroczu popularyzowały się we Francji coraz bardziej. Rozporządzenie to umotywował minister Cot tem, że **liczne loty kończyły się śmiertelnemi katastrofami.** Państwo opracuje model standardowy „latającej pchły" i po dokładnem wypróbowaniu bezpieczeństwa dopuści znowu do lotów na ten typie aparatów.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Leśnicy pomorscy potępiają wystąpienie inż. Sujkowskiego.

Oddział Pomorski Związku Leśników R. P. przesłał do Gdańskiego Komitetu Pielgrzymkowego list, w którym potępia treść i formę wystąpienia inż. Sujkowskiego, który obraził uczucia religijne większości Polaków. Jak wiadomo, nadleśniczy z Chylonji, inż. B. Sujkowski zwrócił w sposób demonstracyjny pocztówkę, jaką przesłał mu Gdański Komitet Pielgrzymki Akademickiej z prośbą o poparcie Komitetu, który zbierał fundusze na przejazd do Częstochowy niezamożnych studentów. Listy takie były rozesłane do stowarzyszeń, instytucyj i osób prywatnych i wszędzie spotkały się z najlepszem przyjęciem. Odpowiedź inż. Sujkowskiego, niekulturalna w treści i formie, **na zywająca ślubowanie młodzieży akademickiej na Jasnej Górze podłością i zdradą interesów narodowych** została napiętnowana przez prasę, która dała wyraz oburzeniu społeczeństwa spowodu tego rodzaju wystąpień.

Z kraju i ze świata

ZNOWU NAPAD BANDYTÓW. W nocy z poniedziałku na wtorek we wsi Szarbie pow. miechowskiego pięciu zamaskowanych bandytów, po wyrwaniu okna wtargnęło do mieszkania Szmula Chaby, którego pobito i związano, żądając wydania 15 tysięcy złotych. Gdy żona Chaby wszczęła alarm, została przez jednego z bandytów ugodzona jakiemś twardem narzędziem w głowę, doznając pęknięcia czaszki. Bandyci po zrabowaniu 200 zł., wyrobów tytoniowych i biżuterji — zbiegli.

WIATRAK ZMIAŻDŻYŁ DZIECKU GŁOWĘ. W Grzybowie pow. opatowskiego pozostawiony bez opieki 3-letni K. Zamiela wszedł do niezamkniętego wiatraka i dostał się do trybów koła pociągowego, które zmiażdżyły mu głowę.

DWA TYGODNIE ARESZTU ZA PRÓBĘ WYWOZU KSIĄŻECZKI PKO. Sąd okręgowy w Poznaniu skazał Durniatównę z Dzisny na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem za próbę wywiezienia zagranicę książeczki PKO. na przeszło 2.000 zł. Durniatówna, zapytana na granicy, oświadczyła, że nie ma gotówki ani papierów wartościowych, poza ilością dozwoloną do wywozu. Przy rewizji okazało się jednak, że posiadała ona książeczkę PKO. na 2.000 zł. Ponieważ Durniatówna działała z nieświadomości, karę jej zawieszono.

TRZY GODZINY LOTU NA SZYBOWCU. Prasa niemiecka donosi, że pewien młody amator modelarstwa lotniczego w Hamburgu pobił rekord światowy długości lotu dla modeli szybowców. Model sporządzony przez tego chłopca, utrzymał się w powietrzu 3 godziny i 14 min., przelatując przestrzeń 91,2 km.

Kronika lwowska.

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

—:00:—

POD KOŁA AUTODORÓŻKI NR. 327 dostał się na ul. Kochanowskiego 72-letni Kazimierz Zgorzelski. W groźnym stanie, ze złamanemi nogami przewieziono go do szpitala.

UCIEKAJĄ Z DOMU. Codziennie mnożą się wypadki wydalania się z domu młodocianych uciekinierów, na tle złej noty w szkole. Wczoraj zgłoszono na policji cztery wypadki tego rodzaju. Wydalili się z domu: uczeń 3 kl. gimn. Adam Sanka, uczeń V. kl. gimn. Bronisław Ilnicki, siódmoklasista Andrzej Wojtakiewicz oraz Abraham Berger, uczeń żydow. szkoły zawodowej.

———*———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

MAŁOP. ODDZIAŁY ARMJI OCHOTNICZEJ. W szesnastą rocznicę uformowania Małopolskich Oddziałów Armji Ochotniczej, dnia 29 bm. odbędzie się we Lwowie uroczysty obchód, połączony z dekorowaniem Krzyżem M. O. A. O. gmachu Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności przy ul. Wałowej, gdzie mieściła się w roku 1920 Komenda artylerji M. O. A. O.

TOW. FILOLOGICZNE odbędzie posiedzenie naukowe we czwartek 25 bm. o godz. 6-ej popoł. w 4 sali w Uniwersytecie J. K.

DO WOROCHTY odejdzie pociąg popularny ze Lwowa dnia 27 b. m. Cena biletu 10.40 zł., czas pobytu pełne dwie doby. W pociągu wagon dancingowy i bufet.

—— 0-0-0 ——

TEATR WIELKI.

Środa godz. 8: „Na Łyczakowie“.
Czwartek godz. 8: „Ładna historja“.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „W pogoni za szczęściem“.
ATLANTIC: „Doktor X“.
CASINO: „W cieniu gilotyny“.
CHIMERA: „Ludzie w tunelu“.
GRAŻYNA: „Dodek na froncie“.
KOPERNIK: „Zew krwi“.
MUZA: „Pepi“.
MIRAŻ: „Wybuchowa blondynka“ i „Baboona“.
PALACE: „Raj na ziemi“.
PALACE: „Senorita w masce“.
PAN: „Dawid Copperfield“.
RAJ: „Frasquita“.
ŚWIT: „Frasquita“.
STYLOWY: „Tajemnicza dama“ i rewja.
UCIECHA: „Azef“ i rewja.
TON: „Osaczona“.

——000——

JARACZ WE LWOWIE. Z dniem 1 lipca rozpoczną się w Teatrze Wielkim gościnne występy teatru „Ateneum“ ze Stef. Jaraczem.

———00000———

Nowa placówka polska we Lwowie.

Wczoraj otwarta została we Lwowie przy Alei Focha l. 2 Filja Książnicy Publicznej TSL. Gustownie urządzony lokal mieści się w budynku dawnej akcyzy miejskiej. Po przemówieniu niestrudzonego prezesa Zarządu Głównego T. S. L., dr. Stefana Uhmy — **dokonał ks. kan. Matus poświęcenia nowego lokalu.** Otwarcie Filji Książnicy w dzielnicy gródeckiej, gdzie skupia się świat kolejarzy, ma doniosłe znaczenie społeczne i kulturalne.

Dalsze procesy o rozruchy kwietniowe.

W okręgowym sądzie karnym toczyły się w poniedziałek dalsze rozprawy przeciw uczestnikom kwietniowych zajść. Skazani zostali: **Józef Wojtowicz z Siemianówki za rozbijanie szyb i wystaw sklepowych na 2 i pół roku więzienia, Waresz na 1 rok więzienia, Bronisław Korbuch na 8 miesięcy oraz Ign. Fedorowicz na 6 miesięcy.**

Przysypani ziemią.

Niecodzienny wypadek notuje wczorajsza kronika policyjna. Oto na **ulicy Jagiellońskiej,** a więc w śródmieściu Lwowa, **obsunął się koło** godz. 11 rano **wał ziemny,** wysoki **na 2 mtr.,** przysypując przechodzących w tej chwili chodnikiem **Karola Durlaka, emeryta kolej. i jego** żonę Katarzynę. Oboje doznali poważnych obrażeń. Katarzyna Durlakowa ma złamaną nogę. Władze podjęły śledztwo celem ustalenia, kto ponosi odpowiedzialność za ten wypadek.

Klęska gradobicia.

Gwałtowna burza gradowa przeszła nad powiatem bóbreckim, wyrządzając duże szkody. Szczególnie ucierpiała **gmina Czartorja,** oraz **folwark Slasko, gdzie grad wybił wszystkie plony na obszarze 450 morgów.** Wszystkie drzewa ogolocone z liści i młodych gałęzi.

Legjonista uwolniony od zarzutu działalności komunistycznej.

W sierpniu ub. r. w Kielcach, aresztowano kilka osób, pod zarzutem agitacji komunistycznej. Sąd miejscowy skazał wówczas wysłannika partji komunistycznej **Wł. Zdunka,** za werbowanie członków do partji, **na 8 lat więzienia,** St. Marczewskiego, za namawianie do strajku robotników, pracujących przy budowie koszar 2 i 4 pułku legjonów, **na 3 lata więzienia,** 17-letniego **Szulima Mauera** za udział w masówkach i kolportaż ulotek **na 3 lata więzienia,** oraz **Piotra Biernackiego,** b. legjonistę, właściciela sklepu i restauracji przy ul. Zagnańskiej w Kielcach, **na 4 lata więzienia,** za tolerowanie urządzenia dwóch konferencyj komunistów w jego restauracji. — W imieniu Biernackiego, Zdunka i Marczewskiego wniósł adw. Winawer z Warszawy apelację. Rozpatrywał ją wczoraj Sąd Apelacyjny w Krakowie, pod przewodnictwem sędziego **Podobińskiego. Trybunał uwolnił Biernackiego i Marczewskiego od winy i kary, natomiast zatwierdził wyrok na Zdunka.**

Oskarżony zemdlał na sali rozpraw
w czasie procesu o zajścia 23 marca.

Na siódmej z rzędu rozprawie przeciw 49 uczestnikom tragicznych zajść w dniu 23 marca, zeznawał **dr. Al. Biberstein** oraz trzej wywiadowcy policyjni **Wilflingsieder, Nycz i Bakalarz.** Zeznaniami swemi obciążyli oni kilku oskarżonych. Świadek Wilfling sieder zeznał, że na wiecu przy ul. Warszawskiej padły m. in. okrzyki **„Precz z Polską“**

Sędzia Stępniowski: Z jakiej grupy padły okrzyki: **„Precz z Polską“?**

Świadek: Z grupy w której przeważali żydzi.

Obrona: A czy pan nie wziął okrzyku „precz z Policją“ za okrzyk „precz z Polską“?

Świadek: Nie.

W czasie zeznań świadka Bakalarza **zemdlał oskarżony Stan. Bania.** Przerwano rozprawę i wezwano do niego lekarza Pogotowia Rat. Po przywróceniu Bani do przytomności, **Trybunał zwolnił go z aresztu śledczego, w którym do tej pory przebywał.**

3 miesiące aresztu za terror.

Jan Stelmach, pomocnik krawiecki, brał udział w wiecu poprzedzającym zajścia w dniu 23 marca. Ponieważ w dniu tym wybuchł strajk czeladników krawieckich, **Stalmach udał się,** wraz z towarzyszami, **do kilku pracowni krawieckich i zażądał od właścicieli, by ci zwonili czeladników niestrejkujących grożąc im w przeciwnym razie zdemolowaniem warsztatów.** Gdy Stalmach przybył do pracowni Z. Jakubika, przy ul. Florjańskiej, ten wezwał posterunkowego Pol. Pań., który Stalmacha aresztował. Aresztowany zwrócił się do swych towarzyszy z okrzykiem **„robotnicy nie dajcie mnie“.** Stalmach stanął wczoraj przed Sądem Okr. i skazany został **na 3 miesiące aresztu.** Rozprawę prowadził **sędzia Kronenberg, oskarżał prok. Czuma.**

———0-0-0———

Codzienny program „Dni Krakowa“.

Dzisiaj, w środę, w ramach „Dni Krakowa“ odbędzie się budzący wielkie zainteresowanie **koncert Jana Kiepury.** Sławny tenor śpiewał będzie na dziedzińcu arkadowym Zamku królewskiego na Wawelu, a w razie niepogody w sali Starego Teatru. Koncert rozpocznie się o godz. 20. W chwili obecnej pozostały już tylko nieliczne bilety na koncert. Bilety te będą do nabycia w dniu koncertu do godz. 17 w lokalu Pol. Związku Turystycznego, ul. Lubicz 4, a od godz. 18 w kasach umieszczonych na Podzamczu, u stóp Wawelu od strony ul. Kanoniczej. Obyw. Komitet „Dni Krakowa“ uprasza publiczność udającą się na koncert o możliwie wczesne zajmowanie miejsc, celem uniknięcia opóźnień.

Komitet „Dni Krakowa“ odstąpił od pierwotnego zamiaru przedłużenia tej imprezy do 2 lipca, wobec czego przypomnieć należy, że pragnący skorzystać na podstawie kart uczestnictwa z bezpłatnego powrotu z Krakowa, winni wyjechać w czwartek 25 bm. przed godziną 24.

——:000:——

Pociągi motorowe w dyrekcji krakowskiej.

Ponieważ publiczność nie jest należycie zorjentowana w rozkładzie jazdy pociągów motorowo-ekspresowych w okręgu Dyrekcji Krakowskiej, Dyrekcja O. K. P. ponownie podaje do wiadomości, na których linjach i o jakim czasie wymienione pociągi kursują:

Linja Katowice—Kraków Mt E. 401 (kursuje w poświąteczne dni robocze oraz dnia 29. VI. i 16. VIII.) **Katowice odej. 0.21, Kraków przyj. 1.32.** Mt E. 403 (kursuje w dni robocze) **Katowice odej. 8.18, Kraków przyj. 9.23.** Mt E. 405 (kursuje w przedświąteczne dni robocze) **Katowice odej. 14.20, Kraków przyj. 15.23** (biegnie dalej wprost do Zakopanego przyj. 18.17). Mt E. 407 (kursuje codziennie z wyj. przedświątecznych dni roboczych) **Katowice odej. 14.58, Kraków przyj. 16.03.** Mt E. 402 (kursuje w dni robocze) **Kraków odej. 7.00, Katowice przyj. 8.10.** Mt E. 404 (kursuje codziennie) **Kraków odej. 12.30, Katowice przyj. 14.04.** Mt E. 406 (kursuje w dni świąteczne) **Kraków odej. 23.01, Katowice przyj. 0.07** (biegnie wprost ze Zakopanego odj. 20.05).

Linja Kraków—Zakopane i Rabka Zdrój. Mt E. 501 (kursuje w dni świąteczne) **Kraków odej. 7.50, Rabka Zdrój przyj. 9.39, Zakopane przyj. 10.37.** Mt E. 505 (kursuje codziennie) **Kraków odej. 13.10, Rabka Zdrój przyj. 15.13, Zakopane przyj. 16.20.** Mt E. 503 (kursuje w przedświąteczne dni robocze. Biegnie wprost **z Katowic odej. 14.20) Kraków odej. 15.27, Rabka Zdrój przyj. 17.17, Zakopane przyj. 18.17.** Mt E. 502 (kursuje codziennie w dni świąteczne biegnie wprost do Katowic przyj. 0.07) **Zakopane odej. 20.05, Rabka Zdrój odej. 21.02, Kraków przyj. 22.57.** Mt E. 504 (kursuje w dni świąteczne i poświąteczne) **Zakopane odej. 5.00, Rabka Zdrój odej. 6.06, Kraków przyj. 8.12.**

Linja Kraków—Krynica. Mt E. 601 (kursuje codziennie) **Kraków odej. 13.16, Krynica przyj. 17.22.** Mt E. 602 (kursuje codzienie) **Krynica odej. 19.56, Kraków przyj. 23.36.**

Szczegółowe rozkłady jazdy wymienionych pociągów zamieszczone są w urzędowym rozkładzie jazdy i w specjalnie wydanym ściennym rozkładzie koloru różowego.

———00———

Strajk w fabryce kabli zlikwidowany.

Prowadzone od dłuższego czasu w Inspektoracie Pracy układy w sprawie likwidacji strajku **w** fabryce „Kabel“ w Krakowie—Płaszowie **doprowadziły wczoraj do likwidacji tego strajku. Robotnicy uzyskali podwyżkę 8 groszy za godzinę pracy.** Równocześnie Inspektorat Pracy prowadzi układy w sprawie poprawy warunków pracy i płac pracowników tramwajów miejskich.

———00000———

URUCHOMIENIE AUTOBUSU DO ZAWOI. Od środy 24 b. m. Polski Związek Turystyczny **uruchamia codzienną komunikację autobusową** na linji Kraków — Zawoja. Autobusy odjeżdżać będą z Krakowa o godz. 8.15, z Zawoji o godz. 17. Cena biletu 8 zł. w jedną stronę.

POCIĄG POPULARNY DO GDYNI wyjedzie z Krakowa 30 b. m. o godz. 14.55.

DO ZAKOPANEGO pociągiem popularnym, będzie można wyjechać z Krakowa w sobotę 27 b. m. o godz. 15.45. Przyjazd do Zakopanego o godz. 21.09. Odjazd z Zakopanego w poniedziałek 29 b. m. o godz. 22.20. Przyjazd do Krakowa 30 b. m. o godz. 3.07. Cena biletu wraz kartą jazdy na kolejkę linową 9.60 zł.

———00———

Kronika krakowska

CZERWIEC

24. Środa. Św. Jana Chrzciciela.
Wschód słońca 3.15, zachód 20.01.
Długość dnia 16 godzin i 46 min.

25. Czwartek. Św. Wilhelma.
Wschód słońca 3.16, zachód 20.01.
Długość dnia 16 godzin i 45 min.

——:000:——

KIEPURA W KRAKOWIE. W nocy z poniedziałku na wtorek przyjechał do Krakowa Jan Kiepura. Mimo spóźnionej pory na dworcu zebrało się wielu zwolenników i zwolenniczek śpiewaka. Kiepura zabawi w Krakowie kilka dni, poczem uda się do Warszawy.

——0-0-0——

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezbier. litr 0.18—0.20, kwaśne 0.15—0.20, śmietanka 0.50—0.60, śmietana 0.80—1.20, ser zwycz. kg. 0.60—0.70, masło deser. I i II sorta 2.20—2.50, zwycz. 1.90—2, jaja świeże sztuka 0.06—0.07, buraki nowe kg. z nacią 0.15—0.20, cebula 0.35—0.40, marchew 0.15—0.20, pietruszka 0.25—0.30, seler stary 0.20—0.25, włoszczyzna 0.15—0.20, ziemniaki stare kg. 0.07—0.08, nowe 0.17—0.20, gęś młoda sztuka 3—4.50, kaczka 1.50—2.50, kura 2.50—3.50, kurczęta para 1.50—3, agrest kg. 0.25—0.40, poziomki 0.80—1, czereśnie 0.65—0.90, truskawki 0.20—0.40, borówki litr 0.15, wiśnie 0.50—0.60.

———*———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

STATYSTYKA MATEMATYCZNA W PRACOWNI LEKARSKIEJ. We środę 24 bm. o godz. 20 na posiedzeniu Tow. Lekarskiego Prof. Dr. J. Przyborowski wygłosi odczyt na powyższy temat.

——00——

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Środa: „Z miłości niedostatecznie“.
Czwartek: „Krakowiacy i górale“.
Piątek: „Krakowiacy i Górale“
Sobota: „Krakowiacy i górale“.

——:000:——

ŚWIT: „Miłość na dworze wiedeńskim“.
WANDA: „Żona dwóch mężów“.
APOLLO: „Noc weselna“.
SZTUKA: „Cyrk Barnuma“.
PROMIEŃ: „Czarne róże“ z Liljan Harvey i Willy Fritsch.
UCIECHA: „Promenada miłości“.
STELLA: „Cham“ (Ankwiczówna, Cybulski).
ADRIA: „Pan Twardowski“.
CAPITOL (Podgórze): „Melodje cygańskie“ — i „Zły król“ (komedja).
BAGATELA: „Zaczęło się od pocałunku“ i rewja pt. „Grunt to humor“.
DOM ŻOŁNIERZA. Od 22—25 bm.: „Władczyni Libanu“.

———000———

TOSHIKO HASEGAWA W „MADAME BUTTERFLY“. Prawdziwą sensacją artystyczną będzie przedstawienie „Madame Butterfly“ w dniu 3 Oczerwca (wtorek) z japońską primadonną cesarskiej opery w Tokio Toshiko Hasegawy w partji tutułowej a w otoczeniu włoskich śpiewaków Lorenza Cenati, znakomitego barytona opery „La Scala“ oraz H. Grignani. Nadto gościnnie śpiewać będzie partję Suzuki świetna artystka opery warszawskiej Janina Hupertowa. Przedstawie to uświetni dyrekcja kapelmistrza opery „La Scala“, znakomitego dyrygenta Angelo Ferrari, którego zalety podziwiała krytyka i publiczność krakowska.

JÓZEF BRANECKY. 69

Frater Johannes

powieść historyczna.

Przyszła i Agnieszka z 18-roczną córką Helenką. Jej mąż, pan pastor, już nie żył. Wedle zapisków w diarjuszu kościoła farnego, umarł r. 1668. Przeziębił się na pogrzebie i w kilka tygodni potem umarł. Wszelka pomoc była daremna, choć żona byłaby zań nawet własne życie oddała. Opłakali go wszyscy ewangelicy, a już najbardziej jego osierociała rodzina. Był to dobry pasterz swych wiernych, wzorowy mąż, troskliwy ojciec i poważny obywatel. Agnieszka od jego śmierci wciąż chodzi żałobnie ubrana, na miłej twarzy rzadko się pojawi uśmiech. Wierną mu została nawet po śmierci. Poza tem mało się zmieniła, trochę stężała, ale zachowała swe piękne czarujące oczy, jedwabiste włosy i ostre rysy twarzy.

Przyszedł też jej ojciec, sędziwy senator Bohusz. Włosy już białe jak śnieg. Prosta niegdyś postać pochyliła się ku ziemi, szedł drobnym krokiem i opierał się o laskę. Nie tak siedmdziesiątka go gniotła, jak to wielkie nieszczęście, które przed dwudziestu laty go powaliło. Od owego czasu był cichy i milczący. Nawet na obradach magistratu wiele wody nie zamącił. Jedyną jego radością życia była mu rodzina córki, do której się przeprowadził, cieszył się wnuczką, oraz 20-rocznym wnukiem, który właśnie bawił na wyższych studjach w Wittenberdze. Wnuczce dali imię Helenki na pamiątkę zmarłej ciotki. Jest pierwszą pięknością w Trenczynie. Gdy ją zobaczył frater Johannes, to jakby ujrzał swą nieboszczkę Helenkę. Tasama uroda w smukłości, włosach, oczach, delikatności mowy i zachowania.

Spostrzegłszy senatora Bohusza, zeskoczył z konia i uradowany szedł na jego spotkanie.

— Niech cię Bóg prowadzi, synu mój! Wszak wiesz, co jest twoją powinnością!

Więcej nie zdołał powiedzieć. Przypomniała mu się Helenka. Drżącemi ramionami uścisnął go i odwrócił się, aby nie zobaczył zapłakanych jego oczu. I zaraz wrócił do domu.

Agnieszka i Helenka uścisnęły dłoń fratra Johannesa i serdecznie się z nim pożegnały.

Przyszedł także były senator, a potem już (od 1672) burmistrz miasta pan Lipski, aby popatrzeć i na fratra i na swoich trzech synów(którzy też ruszają za sztandarem, przeciw Turkom podniesionym. Są to już chłopcy na schwał, między 23 a 30 rokiem życia.

— No, synku — rzekł do najmłodszego — teraz sobie sam pochwyć żywego Turka i konia skoro nam tamci uciekli przed dwudziestu laty!

— Będę się starał, ojczulku — brzmiała odpowiedź!

Następnie podszedł pan Lipski do fratra czyli adjutanta.

Patrzał na niego długo, przyglądając mu się od stopy po głowę, tak mu się podobał.

— Dobrze, żeśmy was, panie adjutancie, nie wydali — mówił ze śmiechem — Któżby teraz synów naszych prowadził do walki?

Podał mu obie ręce wzrok jego mówił, że radby i on szedł na wojnę, ale ramiona jego były już za słabe na tęgie boje.

Inni znajomi nie stawili się, chyba jeszcze dawny senator p. Potacz. Kryła ich już ziemia. Generosus dominus Georgius Szilvay iudex umarł przed laty dziesięciu, — żyje w swych potomkach. Umarł także i sapiens notarius, pan Michał Vranay. Przeminęli starzy panowie magistratu: Michał Szujanski, Jan Zahronski i Stefan Demjan. Znikli szybko jeden za drugim, jakby się zmówili.

Nowi także są ludzie w służbie miejskiej. Ale to prawda, że ani jeden sprytem nie dorówna nieboszczykowi Stanowi Konopie.

Gdy się frater pożegnał z senatorem Potaczem, skierował się w stronę dowódcy Franciszka Illeshazego, by odebrać rozkaz, a tu spod bramy nadjeżdża powóz. Woźnica, widać tęgo konie popędzał, bo całkiem były spocone. Powóz zatrzymał się przed nim. Ciekawie zagląda, kto tak spiesznie w zamkniętym powozie przyjeżdża? Wyskoczyła zeń Katinka, pani Szabliczkowa, za nią córeczka jej 16-letnie dziewczątko i pan Szabliczka.

Frater Johannes ją zaraz poznał. Przedstawiła mu córkę także Katinkę, narzeczoną pana Jana Ambry, starosty powiatowego i bogatego ziemianina w Adamowiec. Pana Szabliczkę znał już z lat dawniejszych... Dowiedzieli się, że z Trenczyna rusza większy oddział wojska przeciw Turkom, a skoro w tej liczbie jest i stary ich znajomy frater Johannes, przyszli go pożegnać. Popędzali mocno, aby się nie spóźnić. Potem zatrzymali się u Agnieszki.

Frater Johannes zjadł obiad ze swymi braćmi zakonnymi. Usadowili go na miejscu poczestnem, obok księdza rektora. Każdy chciał mu usługiwać.

O trzeciej godzinie zagrały trąby. — Znak do marszu.

OSTATNIE ZWYCIĘSTWO.

Książe Karol Lotaryński i król Jan Sobieski postanowili po świetnem zwycięstwie nad Turkami u bram wiedeńskich, ścigać Turka i wypędzić go za granice. Naprzód go chcieli wypędzić z Parkan.

Uderzenie wyznaczyli na 9 października.

Turcy czekali na nich przy Dunaju w dogodnem miejscu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Eden jako widz.



Na międzynarodowe zawody w polo, rozegrane między Ameryką i Anglją w klubie Hurlingham przybył jako widz minister Eden z małżonką. Na zdjęciu od lewej: min. Eden, jego żona, lord Wellingdon b. wicekról Indyj i lady Willingdon.

Walka przedwyborcza w Stanach Zjednoczonych



już się rozpoczęła. Republikanie do swojej propagandy wciągnęli nawet kobiety.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VII.
w Krakowie, ul. Garncarska 9.
Sygnatura: VII. Km. 2081/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VII. Jan Zimowski, mający kancelarję w Krakowie ul. Garncarska Nr. 9. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 lipca 1936 r. o godz. 11-tej w Krakowie ul. Czysta Nr. 5. odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z urządzenia domowego.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 14. VI. 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru VII.
(—) Jan Zimowski.

„Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła w Monitorze Polskim Nr. 143. 22/VI. 36.

przetarg publiczny

na dostawę w okresie rocznym:
kożuchów służbowych krytych dla pracowników P. K. P. na rok 1936
z terminem składania ofert do dnia 15 lipca 1936 do godz. 10.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VII.
w Krakowie ul. Garncarska 9.
Sygnatura: VII. 1911/36.
J. Chylon c/a Wład. i Fr. Mleczko.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VII. Jan Zimowski. mający kancelarję w Krakowie ul. Garncarska Nr. 9. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 czerwca 1936 r. o godz. 10-tej w Krakowie ul. Dnajewskiego Nr. 2. odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z auta-dorożki.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 16. VI. 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru VII.
(—) Jan Zimowski.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar.	50 gr.
Komunikaty „ „	60 gr.
„ na 1-szoj „	70 gr.
Drobne za wyraz	10 gr.

Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą“ Skę z ogr. odpow.: Jan Duch. — Redaktor odpowiedzialny Dr. Józef Warchałowski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. K. Ferka.